Dziś: Strona Literacka i Kurjer Kobiecy — **Cena egz. 15 gr.**

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | **Niedziela 21 października 1934 r.** | **Nr. 289**

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | **P.K.O. 302.712** | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 ; od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca

Pogrzeb b. prezydenta Francji
Raymunda Poincare'go.

PARYŻ, 20.10. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym odbył się uroczysty pogrzeb państwowy zmarłego b. prezydenta republiki francuskiej Rajmunda Poincarego.

Główne uroczystości odbyły się przed Panteonem.

Jedną mowę żałobną wygłosił premjer Doumergue, sławiąc niespożyte zasługi, jakie zmarły położył dla Francji.

Trumnę umieszczono następnie na lawecie armatniej, poczem ruszył kondukt do katedry Notre Dame.

Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego w katedrze, pochód ze zwłokami ruszył na cmentarz.

W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyły niezliczone tłumy.

Premjer węgierski Goemboes
złożył oficjalne wizyty w Warszawie.

WARSZAWA, 20.10. (Tel. wł.) Prezes Rady ministrów Węgier Juljusz Goemboes w towarzystwie posła węgierskiego w Warszawie Matouski złożył dziś o godz. 11 wizytę prezesowi Rady ministrów prof. Kozłowskiemu.

Po złożeniu wizyty prezesowi Rady prof. Leonowi Kozłowskiemu, premjer Goemboes złożył wizytę min. spraw zagr. Beckowi, a następnie pierwszemu wiceministrowi spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu.

WARSZAWA, 20.10. (Tel. wł.) Dziś o godz. 12.45 premjer Goemboes złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w obecności wicemin. spr. wojsk. gen. Kasprzyckiego, posła węgierskiego Matouski, wyższych urzędników MSZ itd. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymny państwowe węgierski i polski.

Popołudniu premjer Goemboes udał się na Zamek, gdzie pozostał na śniadaniu u p. Prezydenta.

Popołudniu prof. Kozłowski rewizytował premjera Goemboesa w hotelu. Przed wieczorem dr. Goemboes złożył wizytę w Belwederze, gdzie był podejmowany herbatką przez marsz. Piłsudskiego.

WAŻNE UCHWAŁY
RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 20. 10. (PAT). W piątek dnia 19 b.m. pod przewodnictwem p. premjera Kozłowskiego odbyło się posiedzenie Rady ministrów, poświęcone rozpatrzeniu szeregu projektów rozporządzeń z mocą ustawy, które jeszcze w bieżącym okresie przedłożone zostaną p. Prezydentowi R. P. Między innemi przedmiotem rozważań były projekty rozporządzeń o utworzeniu związku rewizyjnego samorządu terytorjalnego i o poprawie gospodarki finansowej związków samorządowych, 4 projekty rozporządzeń dotyczących oddłużenia rolnictwa, a mianowicie o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności funduszu obrotowego reformy rolnej, o ulgach kredytowych z tytułu zadłużenia w bankach państwowych i nowelizacji ustawy o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych.

Pozatem Rada ministrów przedyskutowała też projekt rozporządzeń, zawierających prawo o sądach pracy i nowelizację ustawy o ubezpieczeniu społecznem oraz rozporządzenie o połączeniu Funduszu Pracy z Funduszem Bezrobocia.

Dymisja rządu jugosłowiańskiego
Zapowiedź gabinetu koncentracyjnego.

BIAŁOGRÓD, 20.10. (PAT). Pierwsze posiedzenie nowych sesyj senatu i Izby poświęcone były wyborom prezydjum. Prezydja obu Izb wybrane zostały w tym samym komplecie.

BIAŁOGRÓD, 20.10. (PAT). Premjer Uzunowicz oświadczył, iż rząd podaje się do dymisji, aby umożliwić regencji utworzenie gabinetu odpowiadającego wymaganiom chwili.

Według ogólnego przekonania utworzony będzie gabinet koncentracyjny.

Dziś w numerze

O zabezpieczenie Krakowa
PRZED POWODZIĄ.

WARSZAWA, 20.10. (PAT). W dniach 19 i 20 b.m. bawił w Warszawie prez. m. Krakowa dr. Mieczysław Kaplicki wraz z dwoma radnymi m. Krakowa. Delegacja ta była przyjęta przez premjera dr. Kozłowskiego, który do problemu zabezpieczenia m. Krakowa przed powodzią ustosunkował się wielce życzliwie. Delegację przyjął również minister komunikacji inż. Butkiewicz, który oświadczył, że wczesną wiosną roku przyszłego rząd przystąpi do robót zabezpieczających Kraków przed rok-rocznie grożącą mu powodzią.

Dalsze aresztowania
podejrzanych o udział w zamachu.



DR. ANTONI PAVELIC.

BRUKSELA, 20.10. (PAT). Na skutek doniesienia z zagranicy żandarmerja dokonała w kilku hotelach w Leodjum aresztowania paru osób podejrzanych o udział w organizacji zamachu na króla Aleksandra i ministra Barthou.

Aresztowano 3 Jugosłowian, z których dwaj stale zamieszkiwali w Belgji. Znani oni byli z należenia do chorwackiej organizacji terorystycznej. Trzeci aresztowany Stefan Pericz ujęty był w chwili, gdy wsiadał do pociągu udającego się do Ostendy. Znaleziono przy nim znaczne sumy pieniężne w różnych walutach. Żandarmerja belgijska przypuszcza, że udało się jej ująć głównego współpracownika Pavelica. Pericz przebywał już od lipca w Brukseli celem organizowania przebywających tam Chorwatów.

Katastrofa
SAMOLOTU BOMBOWEGO.

BRUKSELA, 20.10. (PAT). Trzymotorowy samolot do bombardowania uległ katastrofie przy lądowaniu w czasie mgły i ciemności. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Ponadto 8 oficerów i podoficerów odniosło rany. M. in. znajdował się por. armji szwajcarskiej Schmiegel, który był wysłany przez rząd szwajcarski dla obserwacji manewrów armji belgijskiej.

Napad bandycki
NA STACJI KOLEJOWEJ.

BUKARESZT, 20.10. (PAT). W Besarabji dokonano niezwykle zuchwałego napadu na stację kolejową Redjul. 15 napastników uzbrojonych w rewolwery karabiny i granaty ręczne, ze wszystkich stron obsadziło dworzec, zajęto telegraf i telefon przecinając przewody i obrabowało wszystkich czekających na pociąg, zamykając ich w poczekalni I klasy.

Łupem bandytów padła również kasa bufetowa.

Do kasy kolejowej włamać się nie zdołali, dzięki przytomności nacz. stacji, który zdążył zamknąć kasę i zbiec.

Na sygnał nadejścia pociągu bandyci zbiegli. Silny oddział żandarmerji z Giele i Kiszymiowa wszczął pościg.

Oblężenie furjata
przez straż i policję.

KRAKÓW, 20.10. (Tel. wł.) Na ulicy Urzędniczej w dzielnicy Nowa Wieś w Krakowie mieszka emeryt Stefan Korski.

W tych dniach powrócił do niego, po kilkumiesięcznym pobycie w fabryce broni w Radomiu, jego syn z zawodu inżynier.

Syn Korskiego zdradzał poważne objawy choroby umysłowej i groził wszystkim nożem finlandzkim, przywiązanym chustką do ręki.

Rodzice, chcąc odesłać umysłowo chorego syna do zakładu w Kobierzynie, wezwali lekarza i pogotowie. W piątek około godz. 8 wiecz. przybył karetką lekarz z dwoma sanitarjuszami. Ujrzawszy sanitarjuszy chory rzucił się na nich i jednego zranił ciężko w ucho. Drugi sanitarjusz zdołał zbiec.

Następnie chory zamknął się w swoim pokoju i przez drzwi groził wymordowaniem wszystkich.

Około północy przed dom Korskich przybył oddział straży i policji, celem obezwładnienia furjata. Korski jednak nie dopuszczał nikogo do siebie.

Dopiero, gdy strażakom udało się puścić na furjata strumień wody, osłabiony siadł w kącie. Wówczas pięciu strażaków obezwładniło go i umieściło w karetce pogotowia, która odwiozła go do lecznicy.

Sukces partji robotniczej
W NORWEGJI.

OSLO, 20.10. (PAT). W dniu 19 b.m. odbyły się wybory gminne w Norwegji. W wyborach tych znaczną przewagę uzyskała partja robotnicza. Wobec tego nie jest wykluczone, że w Tortingu w przyszłym roku przyszłego rządy obejmie partja robotnicza.

Gigantyczny wyścig lotniczy na trasie 20 tys. km. rozpoczęty.

LONDYN, 20.10 (tel. wł.). Największy na świecie wyścig lotniczy Anglja — Australja, długości prawie 20.000 kilometrów, rozpoczął się.

Dziś od wczesnych godzin porannych na lotnisko w Mildenhalle poczęły płynąć olbrzymie tłumy. Koło g. 6 zgromadziło się na lotnisku już 25.000 ludzi, a nowe tłumy wciąż napływały.

O świcie wyprowadzono na start pierwsze maszyny. Z 65 zgłoszonych maszyn do wyścigu stanęło tylko 20.

W ostatniej chwili wycofał się francuski „Sagittair“, tak, że **Francja w gigantycznej tej konkurencji udziału wogóle nie bierze.** Przyczyną wycofania jedynego samolotu francuskiego była katastrofa. Swojego rodzaju sensację stanowiło ogłoszenie komunikatu, że z zawodów wycofał się także słynny lotnik irlandzki, **plk. Fitzmaurice,** a to naskutek zatargu z instytucją finansującą jego lot. Fitzmaurice oświadczył, że mimo to on **będzie tym, który pokaże lotnikom drogę do Australji i leci poza konkursem.**

O godz. 6.30 wzbił się jako pierwszy w powietrze czarny „Black Magic“ („Czarny Czarodziej“ małżonków Jamesa i Amy Mollisonów. Wbrew przesądom lotników Mollisonowie do swych większych wypraw używają stale samolotów pomalowanych na kolor czarny.

W 45-sekundowych odstępach czasu wzbiły się jeden po drugim samoloty i w ciągu kilku minut wszystkie znikły na horyzoncie.

Start samolotów był pięknem widowiskiem.

WARUNKI WYŚCIGU.

Lot ten odbywa się dla uczczenia 100-letniej rocznicy założenia stanu Victoria jego stolicy Melbourne. Jeden z najbogatszych Australijczyków Mac Robertson ufundował nagrody łącznej wysokości 15.000 funtów szterlingów.

W pierwszym wyścigu najwyższa nagroda wynosi 10 tys. funtów. Zdobędzie ją ten pilot, który w najkrótszym czasie przebędzie drogę z Londynu do Melbourne. Dotychczas rekord należał do Kingsforda Smitha, który drogę tę przebył w ciągu 7 dni 16 godzin. Według obliczeń nie uda się jednak nikomu przebyć tej drogi szybciej niż w ciągu 5 dni. Coprawda konstruktorzy fabryki angielskiej „Havilland“ twierdzą, że ich samoloty zdolne są przelecieć tę drogę w czte ry dni, jednak wydaje się to bardzo wątpliwe.

W drugim wyścigu ustalono znacznie niższe nagrody, mianowicie 2 tys. fn. i 1 tys. fn. Wyścig ten odbywać się będzie na innych warunkach. Jest podzielony na znacznie większą ilość etapów. Piloci mają 16 dni czasu na przebycie całej trasy. Pierwszą nagrodę otrzyma pilot, który przebędzie całą trasę najregularniej i najszybciej. Liczony będzie tylko czas lotu. Wyścig nosi charakter handicapowy, t. j. szanse wszystkich zawodników będą zrównane przez odpowiednią formułkę, w której uwzględnione będą siła motoru, waga samolotu, ilość osób załogi i t. d.

ZNACZENIE PRAKTYCZNE.

Wyścig ten ma duże znaczenie przedewszystkiem dla lotnictwa komunikacyjnego, jest bowiem próbą ustalenia warunków lotniczej komunikacji długodystansowej. Wobec tego, że do wyścigu stają kilkadziesiąt samolotów najrozmaitszych typów, rozmiarów, o różnej liczbie miejsc i o rozmaitej sile motoru, pozwoli to na ustalenie, jaki samolot najbardziej odpowiada do tego rodzaju lotów. Niektórzy zawodnicy lecieć będą na dużej wysokości, m. in. Willy Poss zapowiada, że poleci na 7—8 tys. metrów. Na tej wysokości opór powietrza jest mniejszy, co pozwala lecieć szybciej. Ciekawem jest jakie będą wyniki lotu na tej wysokości.

RZYM, 20.10. (PAT). O godz. 11.30 przybyli tutaj na samolocie „Douglas“ lotnicy holenderscy Parmaetier i Moll, biorący udział w wyścigu Anglja — Australja. Lotnicy wylecieli dalej o godz. 12.54, wyprzedzając wszystkich innych zawodników.

LONDYN, 20.10. (PAT). Uczestniczący w wyścigu Anglja — Australja samolot lotników nowozelandzkich Hewetta i Kaya wylądował w Boulogne na skutek złego funkcjonowania silnika.

RZYM, 20.10. (PAT). Lotnicy nowozelandzcy Hewett i Kay przybyli do Rzymu o godz. 15.06. Lotnicy australijscy Woods i Bennett o godz. 15 odlecieli do Aten.



Znane z rekordów lotniczych małżeństwo Mollison bierze również udział w gigantycznym locie do Australji.

Podanie Woldemarasa
NA 90 STRONACH.

Pisma kowieńskie z 13 bm. podają, że b. premjer litewski prof. Waldemaras przesłał z więzienia marjampolskiego odpowiednim instytucjom podanie, w którem prosi o ułaskawienie. Podanie na pisane jest na 90 stronach. Prof. Waldemaras wylicza w niem swe zasługi i prosi o darowanie mu kary, wymierzonej przez Wojenny Sąd Doraźny. Jak słychać, prof. Waldemaras w ostatnim czasie bardzo się zmienił. W więzieniu nie wdaje się on w żadne rozmowy. Czytuje dzienniki zagraniczne i książki z biblioteki więziennej, a poza lekturą odmawia modlitwy.

DZIAŁ RADJOWY.

HELENA MAKOWSKA PRZED MIKROFONEM.

Znana artystka operetkowa, Helena Makowska przypomni się słuchaczom w poniedziałkowym koncercie muzyki lekkiej którym dyrygować będzie Zdzisław Górzyński. Artystka odśpiewa szereg piosenek ze swego repertuaru.

„WSPÓŁŻYCIE MIĘDZY LUDŹMI“.

W cyklu pogadanek radjowych dr. Bohdana Suchodolskiego traktujących o współczesnych zadaniach kulturalnych spotkają słuchacze w poniedziałek dnia 22 b.m. o godz. 21.45 prelekcję na temat współżycia między ludźmi. Nie jest to zadanie zbyt trudne, wymaga tylko dobrych chęci, opanowania i kulturalnego postępowania w stosunku do swoich bliźnich. Niestety uchybienia w tym kierunku spotykane są w życiu codziennem dosyć często i nie od rzeczy będzie wysłuchanie pogadanki dr. Suchodolskiego celem zwrócenia uwagi, na ten problem.

RECITAL SKRZYPCOWY MARJI SZRAJBERÓWNY.

W poniedziałek dnia 22 b.m. o godz. 17 rozgłośnia poznańska nadaje na fali ogólnopolskiej interesujący recital skrzypcowy niezwykle utalentowanej artystki poznańskiej, Marji Szrajberówny. W programie utwory J. Suka, Poldiniego i H. Wieniawskiego.

NIEDZIELA 21 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

9.20 Audycja poranna. — 9.45 Zapowiedź programu. — 10.00 Nabożeństwo z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. Kazanie na niedzielę XXII po Zielonych Świątkach p. t. „U źródeł sprawiedliwości“ — wygł. ks. Jan Morawiński. — 10.55 Muzyka religijna z płyt. — 11.10 Muzyka popularna. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.00 Hejnał. — 12.03 Wiadomości meteorologiczne. — 12.05 „Co słychać na Śląsku“ — opowie dr. Tomasz Strzembosz. — 12.15 Poranek muzyczny z konserwatorjum warszawskiego. — 13.00 „Bombaj — wrota do Indyj“ — wygł. prof. Michał Siedlecki. — 13.15 D. c. poranku muzycznego. — 14.00 Muzyka. — 14.40 Intermezzo muzyczne z udziałem Igo Syma (piosenki). Przy fortepianie p. Karol Szafranek. Program: Gabel: „Ja czy ty“ — slowfox, St. Ferszko: „Maleńka“ — tango z operetki „Polowanie na lamparta“, J. Krzemieński: Piosenka nieaktualna, T. Müller: „Jeden uśmiech — jedno słowo“ — tango, R. Benatzky: „Ach Ludwiko“ — foxtrott z kom. muz. „Rozkoszna dziewczyna“. — 15.00 Słuchowisko wiejskie p.t. „W zagrodzie wiejskiej“ w opracowaniu p. Mieczysława Gajaka. — 15.25 Skrzynka pocztowa. — 15.35 Muzyka. — 15.45 Pogadanka rolnicza p. t. „O wynikach wystawy jubileuszowej bydła czerwonego polskiego we Lwowie“ — wygł. insp. T. Twardzicki. — 16.00 Paweł Cazin: „Bohater mimowoli“ — tł. Włodzimierza Lewika. — 16.20 Recital fortepianowy Aleksandra Brachockiego. — 16.45 „Dzieci polskie zagranicą“ — opow. dla dzieci starszych St. Kaszyckiego. — 17.00 Muzyka do tańca w wyk. zespołu Adama Hermana. — 17.50 „Książka i wiedza“ — O książce Charlotty Bühler' „Der menschliche Lebenslauf als psychologisches Problem“ — prof. K. Ajdukiewicz. — 18.00 Teatr Wyobraźni nadaje „Głos człowieczy“ — dram. Jean Cocteau „Rekin“ oryg. dramat radjowy Tadeusza Sygietyńskiego i Jerzego Waldena. — 18.45 „Śmierć harcerza-legjonisty“ — odczyt z cyklu „Życie młodzieży“ wygł. ppłk. Tadeusz Tomaszewski. — 19.00 Koncert popularny. Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Wanda Wermińska — śpiew. — 19.50 Feljeton aktualny. — 20.00 Recital wiolonczelowy Enrico Mainardi. — 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali“. — 21.45 Wiadomości sportowe. — 22.00 Porady radjotechniczne. — 22.15 Koncert reklamowy. — 22.30 Muzyka taneczna z Londynu. — 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. — 23.05 Muzyka taneczna.

Zakończenie
KILKUTYGODNIOWEGO STRAJKU.

WARSZAWA, 20.10. (PAT). W fabryce przemysłu włókienniczego Peltzerów w Częstochowie trwający od kilku tygodni strajk połączony z okupacją fabryki został ostatecznie zlikwidowany. Na konferencji odbytej 19 bm. pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy delegaci robotników wyrazili zgodę na likwidację zatargu na warunkach uzyskanych od dyrekcji fabryk przez Ministerstwo Opieki Społecznej. Tegoż dnia w godzinach przedpołudniowych robotnicy opuścili fabrykę. Prace nad uruchomieniem fabryk zostały podjęte natychmiast.

Z CAŁEJ POLSKI

NIEMIŁA PRZYGODA UCZONEGO JAPOŃSKIEGO.

Prof. japońskiego Koronokaszimę spotkała w Polsce niemiła przygoda. Po zwiedzeniu szeregu krajów europejskich przybył on do Polski. Zwiedziwszy Kraków i Warszawę, wsiadł do pociągu idącego przez Białystok do Grajewa. Uczony japoński zamierzał przejechać granicę Prus Wschodnich i udać się do państw bałtyckich. W Grajewie zapytany o dokumenty osobiste, stwierdził z przerażeniem, że w pociągu został okradziony. Zabrano mu portfel wraz z paszportem i różnemi dokumentami, oraz czekiem na 100 funtów szterlingów. Wobec braku dokumentów i niemożności porozumienia się z urzędnikami, prof. Koronokaszima został odstawiony do urzędu wojewódzkiego w Białymstoku. Władze polskie porozumiały się natychmiast z poselstwem japońskiem w Warszawie, skąd otrzymały potwierdzenie tożsamości zatrzymanego profesora. Po porozumieniu się z przedstawicielstwem Japonji przydzielono prof. Koronokaszimie przewodnika, który odwiózł go do Warszawy.

ŻYWE CIELĘTA POWBIJANE NA HAKI RZEŹNICZE.

Podczas inspekcji w jednej z łódzkich rzeźni przez insp. Tow. Opieki nad zwierzętami znów ujawniony został fakt wyjątkowego sadyzmu, przedmiotem którego są cielęta przeznaczone do uboju. Wkroczywszy do ubikacji przeznaczonej dla cieląt inspektor zastał żywe cielęta powbijane na haki, wijące się z bólu i skazane tym sposobem na powolne konanie w straszliwych męczarniach. Przy pomocy posterunkowego PP. udało się sprawcę niecnego czynu ustalić, którego z braku dowodów doprowadzono do III komisarjatu P. P., gdzie okazało się, że to niejaki Szyja Gelbart, zamieszkały przy ul. Limanowskiego L.35. Gelbart przyznał się do winy, twierdząc, że jest to jego zdaniem najlepszy i najprostszy sposób zabijania (!), za co sporządzony został przeciwko niemu protokuł celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.

Kto wygrał na loterji?
(TABELA NIEURZĘDOWA).

Wczoraj w trzecim dniu ciągnienia 1ej klasy 31 polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na numery następujące:

10.000 zł. na nr. 164458.

Po 5.000 zł. na n-ry: 136017 150243.

Po 2.000 zł. na n-ry: 87666 174912.

Po 1.000 zł. na n-ry: 46140 47276 142951 16693 36155 78535 115629 129082 174916.

Po 500 zł. na n-ry: 62176 70324 82399 26545 80017 108234 158942 163778.

Po 400 zł. na n-ry: 51142 36612 8117 19069 20046 28142 34253 62267 71551 85757 87397 119975 121857 127960 140741 163974.

Po 200 zł. na n-ry: 13275 22763 45789 58722 69538 79675 119582 149879 170641 10689 26859 35365 38740 54481 58421 59905 71835 93477 102388 117815 138049 139259 158626.

Po 150 zł. na n-ry: 8575 12912 17566 33642 34704 38689 45454 57415 58213 60247 64382 76333 93175 98310 102684 108941 112606 117458 117959 124152 132060 139696 139791 141404 141546 147251 153074 176931 177254 178130 4509 7944 16675 18692 20584 27127 37208

Ciekawa rozmowa

na temat udziału Rosji w przyszłej wojnie

Współpracownik „Echo de Paris" Henri de Kerillis, były pułkownik lotnictwa z czasów wielkiej wojny odbył ostatnio lotniczą podróż poprzez Europę, lecąc z Paryża do Moskwy. Pisząc o swoim postoju w Warszawie poddał ostrej krytyce francuską politykę wobec Polski, w ostatnich latach, podkreślając, że obecne nieporozumienia są w przeważnej mierze konsekwencją błędów francuskich. Pobyt jego w Polsce był bardzo krótki, gdyż jak twierdzi gdy dwóch przyjaciół czuje do siebie żal, lepiej na gorąco sprawy nie dyskutować!

W Rosji natomiast bawił przez dłuższy czas i miał sposobność poczynić wiele ciekawych obserwacyj. Między innemi miał dłuższą konwersację z Jegorowem, szefem sztabu czerwonej armji. Jest ona bardzo ciekawa a charakterystyczna przytem dla nowego przypływu rusofilstwa we Francji.

Mowa jest o nowym ataku Niemiec na Francję, przyczem Kerillis antycypuje, że Rosja znalazłaby się we wspólnym obozie z Francją.

— Jak sobie pan wyobraża militarną współpracę Francji z Rosją?

— Jest bardzo wiele sposobów podejścia do tego zagadnienia — odpowiada szef sztabu — zależnie od tego czy Polska byłaby sojuszniczką Francji i Rosji, sojuszniczką Niemiec, czy też neutralną.

— W pierwszym wypadku powtórzyłaby się strategiczna sytuacja z 1914 r., w wypadku drugim — pole działania Rosji zdaje mi się być jasnem, lecz w razie najkłopotliwszej ewentualności... w razie neutralności Polski?

Szef sztabu podrapał się po głowie i odpowiada wymijająco:

— To będzie zależało od ogólnej sytuacji wojennej i od planów sojuszów.

— Armja rosyjska — bada dalej Francuz — prowadziła wojnę sama w 1905 z Japonją i została pobita... Wojowała na zachodzie w 1914 i została pobita... Czy uważa pan, że armja rosyjska na tyle się poprawiła, by móc zwycięsko prowadzić wojnę na dwa fronty?

— Tak... Nasza armja jest przeinaczona... Jej stan moralny jest znakomity, podczas kiedy dawniejsze armje nie miały podstaw moralnych... Jej uzbrojenie jest znakomite, podczas kiedy dawniej brak było materjału... Mamy już na Dalekim Wschodzie pierwszorzędną armję przystosowaną do klimatu i terenu... Mamy również na zachodzie znakomitą armję... Pozatem kraj dysponuje dzisiaj olbrzymiemi zasobami przemysłowemi.

— Lecz drogi pozostały te same co dawniej?

— Na dalekim wschodzie budujemy drugi tor dla kolei Transsyberyjskiej. Wszędzie poprawiamy drogi i koleje. Nie idzie to może tak prędko jakbyśmy sobie tego życzyli lecz w każdym razie skoncentrowaliśmy się obecnie w tym kierunku.

— A jak pan sobie wyobraża współpracę armji komunistycznej z armja burżuazyjnego kraju jak Francja?

— Żołnierz będzie słuchał rozkazów... Nie będzie zajmował się resztą... Zresztą gdyby nasze armje wspólnie walczyły to po to, by ustalić pokój. A czy można dać żołnierzom lepszy cel? Zresztą reżim jest tak silny, że nic nie może mu zagrażać... Pozatem armja będzie do ostatniej kropli krwi broniła ojczyzny i międzynarodowego socjalizmu.

Po chwili namysłu Segrow dodał:

— Japonja wie, że jesteśmy silni... będzie się wahać. Każdy się waha przed zaatakowaniem silnego... Najlepszym sposobem uniknięcia wojny jest siła.

Kerillis jest pod silnym wrażeniem swojej wizyty w centrum lotniczym w Sierpuchowie, gdzie obserwacja kierowania manewrami statków powietrznych za pomocą telegrafu zaim...owała mu w całej pełni. W sumie tak aparaty jak wyszkolenie lotników przewyższają — jego zdaniem — o kilka lat francuskie lotnictwo.

Kirpin, szef wojskowego lotnictwa informuje Kerillisa:

— Ostatnio zaczęliśmy zwracać baczną uwagę na decentralizację produkcji naszych samolotów. Dawniej fabrykowaliśmy je za blisko Moskwy. Obecnie zakładamy nasze fabryki na Uralu i na Syberji.

— Czy miasta japońskie, Berlin i przemysłowe centra południowych Niemiec znajdują się w orbicie waszych obecnych możliwości bombardowania?

— Tak... Od Japonji jednak dzieli nas tylko morze, podczas kiedy nie mamy wspólnej granicy z Niemcami. Mówię tu oczywiście jako technik a nie jako polityk.

W dalszych swoich rozważaniach francuski publicysta zastanawia się nad możliwościami realnego zużytkowania sowieckich samolotów w razie ataku niemieckiego lotnictwa na Paryż. O ile bowiem uważa, że armja lądowa nie może tu być brana w rachubę o tyle wobec lotnictwa sytuacja jest inna — a to w dużej mierze dzięki stanowisku Polski, któraby się nigdy nie zgodziła na przemarsz sowieckiej armji przez swoje terytorjum na przelot natomiast — według supozycji Kerillisa — bez większych trudności mogłoby zezwolić. Wnioski Kerillisa są w każdym wypadku optymistyczne, gdyż przyjmując nawet wrogie stanowisko Polski dochodzi do przekonania, że kilka godzin zaledwie wystarczy na przelot sowieckich lotników do Czech skąd będą mogli skutecznie „wypadać" nad terytorjum południowych Niemiec.

— Czy wierzy pan — pyta dalej Kirpina — w skuteczność środków obronnych przeciwko ciężkim samolotom bombowym?

— Aparaty myśliwskie mogą sparaliżować je pod warunkiem jednak by były znacznie szybsze i atakowały w liczebnym stosunku 4:1. Artylerja przeciwlotnicza zrobiła duże postępy i zdaje się, że dzisiaj można mówić o jednym strąconym aparacie na każde 100 pocisków... Lecz ataki uskutecznione w nocy i w dodatku przy złej pogodzie są omal że niezawodne.

— Przygotowujemy się również do wojny gazowej i przyzwyczajamy naszą ludność do obrony w takich wypadkach.

DWAJ MINISTROWIE.

Min. Laval (stoi) przekazuje agendy ministerstwa kolonij swemu następcy Ludw. Rollin.

Regent książę Paweł

nowy władca Jugosławji.

„Daily Telegraph" podaje w artykule p. t. **„Nowy władca Jugosławji" interesujące szczegóły**, dotyczące osoby księcia Pawła i rządów Jugosławji.

Wolą zmarłego króla było — pisze dziennik — aby regencję faktycznie sprawował ks. Paweł, a **pozostali dwaj regenci zajmowali się głównie zarządem prywatnego majątku króla i jego sprawami familijnemi.**

Dziennik twierdzi, że gdy testament polityczny zmarłego króla został otwarty, premjer Uzunowicz domagał się wprowadzenia pewnych zmian w tekście przed opublikowaniem. Wówczas książę Paweł odmówił i postawił premjera przed alternatywą: **publikacji bez zmiany albo dymisji.** Premjer zgodził się wreszcie na ogłoszenie dokumentu w niezmienionej formie.

Dziennik zaznacza, że ks. Paweł niewątpliwie będzie musiał okazać **wielką stanowczość, aby móc kontynuować dzieło zmarłego króla.** Przed ks. Pawłem stoją otwarte możliwości, z których zmarły król nie mógł korzystać. Król Aleksander miał bowiem zobowiązania wobec osób, które oddały mu usługi w wojnie bałkańskiej i w wielkiej wojnie. Osoby te stanowiły prawdziwy ciężar dla państwa jugosłowiańskiego. Król Król starał się wyzwolić od tych ludzi, jednak bez powodzenia.

Król Aleksander przed wyjazdem do Marsylji miał przygotować listę, obejmującą członków nowego rządu koncentracji narodowej i nowych urzędników. Lista ta była trzymana **w tajemnicy przed obecnym rządem.** Król zamierzał przeprowadzić te zmiany po powrocie z Francji. Wysłano nawet doń z Jugosławji telegram, donoszący, że droga jest obecnie otwarta dla zamierzonych zmian. Telegram ten nie doszedł już do rąk króla.

Listę tę posiada obecnie ks. Paweł, który rozwinie przed parlamentem **plany rządu koncentracji narodowej i zaproponuje ogólną amnestję.**

Jeden z przywódców politycznych, który od czasu proklamowania dyktatury króla Aleksandra usunął się z życia politycznego, **ma być sprowadzony do współpracy.**

Dla rekonstrukcji życia politycznego Jugosławji konieczne będzie zapewnienie współpracy młodszej generacji w armji, która jest już wychowana **jako Jugosłowianie, a nie jako Chorwaci, Serbowie lub Słowency.** Ks. Paweł użyje ich pomocy w dziele unifikacji państwa oraz dla oczyszczenia życia politycznego W zakończeniu artykułu mówi się, że **wśród młodej generacji oficerów jugosłowiańskich dają się zauważyć prądy republikańskie.** Ale przy rozsądnej polityce wewnętrznej księcia Pawła, oficerowie będą go popierali, a nie szukali realizacji idei republikańskich.

Z DNIA

INDYWIDUALNE UŁASKAWIENIA

W związku z pogłoskami o projekcie amnestji ogólnej, jakie ostatnio ukazywały się w różnych organach prasowych, dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, iż czynniki decydujące w Min. sprawiedliwości przeciwne są jakiejkolwiek amnestji ogólnej. Mimo zbliżającej się rocznicy niepodległości żadne projekty amnestyjne nie są opracowane.

Min. sprawiedliwości stoi na stanowisku, iż należy stosować raczej ułaskawienia indywidualne, tak jak to ostatnio zrobiono z częścią b. więźniów brzeskich i posłem Str. ludowego Smolą.

UNIWERSALNY POS. WIŚLICKI.

W organizacjach żydowskich wybuchła nagle burza, której bezpośrednią przyczyną stał się poseł BB., p. Wiślicki. Sprawa przedstawia się następująco:

Spowodu zawarcia umowy kompensacyjnej polsko-niemieckiej powołano komisję dla wprowadzenia w życie tej umowy, a do komisji wszedł z ramienia Centralnego Związku kupców żydowskich p. Wiślicki. Jednakowoż p. Wiślicki jest równocześnie członkiem Centralnego komitetu żydowskiego do bojkotu towarów niemieckich. Żydzi zwołali na dziś nadzwyczajne posiedzenie komisji bojkotowej, na którem chcą wyjaśnić rolę p. Wiślickiego.

Pomoc szkolnictwu polskiemu ZAGRANICĄ.

Odbyty w roku bieżącym II Zjazd Polaków z Zagranicy, jak i fakt powołania Światowego Związku Polaków z Zagranicy były wyrazem ponownego zacieśnienia węzłów wspólności narodowej między wszystkiemi skupieniami Polaków zagranicą a krajem. Okres Zjazdu wskazał na potrzebę stałego podtrzymywania i pogłębiania świadomości narodowej wśród młodego pokolenia polskiego na obczyźnie, któremu w braku bardzo intensywnej pomocy na tem polu grozić może zatracenie poczucia narodowego i częściowe zatracenie języka ojczystego.

Jednym z najważniejszych, jeżeli nie najważniejszym środkiem, wiodącym do podtrzymania poczucia narodowego i mowy ojczystej, jest pomoc dla walczącego z wielu trudnościami szkolnictwa polskiego zagranicą.

Jedyną formą pomocy szkolnictwu polskiemu na obczyźnie jest akcja Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Rada Fundacyjna i Zarząd Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą wzorem lat ubiegłych przystępuje do zorganizowania trzeciej z rzędu dorocznej zbiórki pieniężnej na szkoły polskie zagranicą.

Złóż ofiarę na powodzian

BOHDAN TEOFIL LEPECKI

W SOPLICOWIE

Jestem w Nowogródku i nie mogę się oprzeć pokusie zwiedzenia pobliskiego Czombrowa, który — według opinji historyków literatury — był terenem akcji, opiewanej przez Mickiewicza w „Panu Tadeuszu". Istnieje wprawdzie w Nowogródczyźnie i wieś Soplicowo, ale nie ona, lecz właśnie Czombrów posłużył genjalnemu wieszczowi za model do Soplicowa, zajechanego przez Horeszków (chociaż po kądzieli!).

Po trzydziestu minutach jazdy samochodem ujrzałem po prawej stronie drogi, na niewielkim pagórku kępę drzew. Z zielonej gęstwiny przebłyskiwały białe ściany szlacheckiego dworku. Mimowoli zacząłem cytować odpowiednie ustępy z Mickiewiczowskiego eposu. To Czombrów.

„Polską" drogą zajechaliśmy pod ganek. Realizm poematu Mickiewicza uwydatnił się w całej pełni. Dwór był rzeczywiście z drzewa, lecz podmurowany", ściany naprawdę pobielone — odbijały się jaskrawo od ciemnej zieleni, wprawdzie nie topoli, bo te zniszczyły jesienne wichury, ale jakichś innych, bujnie rozrosłych drzew liściastych.

Witam się z właścicielką domu, sympatyczną panią Karpowiczową.

— Proszę wybaczyć najazd, ale nie będzie on tak groźny, jak okupacja szlachty dobrzyńskiej przed stu dwudziestu laty.

Pani Karpowiczowa roześmiała się wesoło.

— Przyzwyczajona jestem do takich odwiedzin. Niedawno przyjechał do nas jeden poeta, obejrzał wszystkie zakątki, siadł na ganku i zapłakał ze wzruszenia. Nie mógł się oswoić z myślą, że ma szczęście oddychania powietrzem, którem ongiś napawał się Mickiewicz. Wszyscy, którzy przyjeżdżają w te strony, muszą choć przelotnie zawadzić o Czombrów.

Zwiedzamy dwór. Naprzód kierujemy się w stronę spichrza i stodół W jednym z tych budynków spoczywał na sianie Pan Tadeusz aż do chwili, kiedy go zbudziło wołanie Zosi. Rozglądam się wokoło.

— Gdzie jest owa słynna soplicowska sernica pytam sam siebie.

— Ach, prawda, zdruzgotała się w czasie heroicznych bojów z jegrami Rykowa.

Idziemy przez stary, nieco zapuszczony, ale piękny park, dyszący bujną zielonością. Dochodzimy do gęstwiny leszczynowej. Wielkie, włochate liście tworzą zwarte sklepienia, gdzieniegdzie tylko prześwidrowane promieniami słonecznemi. Ziemia, pokryta bujną murawą, pachnie świeżością młodego życia, prężącego się do skoku.

Kawalkada zwiedzających zatrzymała się zdjęta podziwem.

— Cóż za piękny zakątek! Jakby stworzony na tło do miłosnej sielanki.

Gospodyni roześmiała się z triumfem.

— Wiedziałam, że państwu tu się spodoba. Nic dziwnego — i Mickiewicz był oczarowany tem ustroniem. Przecież to jest „świątynia dumania"...

Rój myśli przeleciał mi przez głowę. Więc to tu, przed stu laty. Tadeusz, Telimena, Hrabia za drzewem... Chyba niema na świecie miejsca sposobniejszego do schadzki miłosnej. Instynkt, kierujący krokami zakochanych, zawiódł Tadeusza i jego „nauczycielkę" z „Peterburka" w dobre miejsce.

Spocząłem na ławeczce, ustawionej w miejscu, gdzie Telimena została napadnięta przez mrówki i uratowana przez energicznego Tadeusza. Pochylam się nad ziemią i widzę, jak wyciągniętym szeregiem maszerują mrówki. — Tak — mówię, odpowiadając znów swoim myślom — czarne są mrówki soplicowskie.

Do świątyni dumania niema ścieżki. Ławeczka stoi wśród bujnej murawy. Mówią, że dróżki nie potrzeba, bo... zakochani sami tutaj trafią.

Wracamy do dworu. Wita nas ojciec dzisiejszego właściciela majątku p. Karpowicz senjor. Siwowłosy, z długiemi zawiesistemi wąsami — idealny typ szlachcica polskiego. Ubrać go w kontusz i karabelę, a niczem się nie będzie różnił od postaci na starych portretach. W gościnnym salonie właścicieli Czombrowa, oglądamy stare papiery, pozostałe z dawnych czasów, z pamiętnego roku 1812-go, kiedy armja napoleońska, a z nią i wojska polskie maszerowały na Moskwę. Są to przeważnie kwity rekwizycyjne, stwierdzające, że wojsko Wielkiego Cesarza zabrało z Czombrowa tyle a tyle furażu. Jeszcze jeden dowód więcej, iż Mickiewicz myślał właśnie o tym dworze, kiedy pisał o pobycie w Soplicowie generała Dąbrowskiego i jego sztabu.

— A kiedyż odbył się tutaj „ostatni zajazd na Litwie"? — pytam p. Karpowiczową.

W r. 1817. Właścicielem Czombrowa był wówczas Uzłowski. Po przepędzeniu Moskali, buntowniczy dziedzic wpadł w wielkie tarapaty. Nic mu wprawdzie nie zrobiono, ale tak się musiał czynownikom carskim opłacać, że wpadł w długi i sprzedał majątek, który dostał się w ręce Karpowiczów, obecnych jego właścicieli. Dziwnem zrządzeniem losów, po upływie zgórą stu lat, dzisiejszy posiadacz Czombrowa ożenił się z prawnuczką wysadzonego Uzłowskiego. Tą zaś prawnuczką jest pańska interlokutorka — dodała najniespodziewaniej w świecie gospodyni.

Już wsiadałem do samochodu, kiedy nagle, na zakręcie, ukazał się wysoki przystojny mężczyzna, z hiszpańską bródką.

— Mój mąż — przedstawiła go pani Karpowiczowa.

— Kogo on mi przypomina? — myślałem, opuszczając Czombrów — Soplicowo.

— Ach, już wiem! Toć to przecież Hrabia, autentyczny Hrabia!...

Myśli biegły dalej, ale dworek soplicowski znikł już w gęstwinie otaczającej go zieleni.

Ladis brat Jana Kiepury
w operze „Faust"

P. R. w recenzji z „Fausta" zamieszczonej w „Gazecie Warszawskiej" pisze obszernie o występie Ladisa — Władysława Kiepury. Ponieważ p. Wł. Kiepura jest zagłębianinem, przeto opinja o nim jako o śpiewaku niechybnie zainteresuje szerokie koła naszych czytelników.

W czwartek — pisze P. R. — dano „Fausta" w zmienionej nanowo obsadzie. W partji tytułowej wystąpił p. Ladis, młody śpiewak, brat rodzony słynnego Jana Kiepury. Już z racji choćby swego pokrewieństwa ze znakomitym tenorem p. Ladis interesował niezmiernie słuchaczy, skutkiem czego uwaga audytorjum była skupiona przedewszystkiem na śpiewie tego artysty.

Analizując śpiew p. Ladisa od strony czysto wokalnej, należy stwierdzić, iż artysta posiada materjał wysokiego gatunku o skali bardzo rozległej ze świetną, fenomenalnie łatwą i swobodną „górą". Dawno już nie słyszeliśmy tenora, któryby rzucał si naturale i do dwukreślne bez żadnego trudu i wysilenia, jakby to były normalne dźwięki średnicowe. Poza piękną „górą" ma p. Ladis dobrze i równo brzmiący głos tak samo w dolnej i środkowej skali. Timbre tego tenora zabarwienie ma świeże, a jednocześnie nieco ciemnawe (zbliżone do barytonowego), przez co potęguje się jego t. zw. „męski" charakter. Sumując walory wokalne p. Ladisa, ocenić je trzeba bezsprzecznie wysoko.

Mniej wspaniale wypadnie oszacowanie strony muzykalnej i aktorskiej tego artysty. Wprawdzie p. Ladis śpiewa obecnie bez porównania czyściej, niż na swym debiucie przed dwoma mniejwięcej laty „uchybień intonacyjnych było niezmiernie mało, tylko wyjątkowo coś się „pochyliło" ku dołowi), ale brak mu stale jeszcze swobody w opanowaniu frazy i muzykalnego jej ujęcia. Więcej czujemy w tym wypadku skrępowania uczniowskiego, niż artystycznego rozmachu i świadomego celu gestu. Podobnie w grze aktorskiej p. Ladis osiąga zaledwie stopień poprawności, i tutaj więc ma przed sobą dość daleką drogę do zdobycia szczebla doskonałości. Są to wszakże rzeczy, które się dadzą zdobyć wytrwałością i pracą umiejętną, mamy też nadzieję, że p. Ladis rozwijać będzie swój talent wszechstronnie, a wtedy niewątpliwie piękną będzie miał karjerę przed sobą.

Poeta, którego życie jest poematem.
Węgry ku czci Petöfiego.

W Budapeszcie ma stanąć niebawem nowy pomnik znakomitego **poety węgierskiego Sandora Petöfiego, uwielbianego przez swój naród.** W związku z tem prasa tamtejsza poświęca wiele miejsca artykułom i szkicom, charakteryzującym tego wybitnego twórcę.

Sandor tj. Aleksander Petofi ur. w r. 1822 w miejsowości Kun - Szent - Mikols, a zmarł w r. 1849 pod Szegesvar w Siedmiogrodzie. Syn ubogich rodziców, otrzymał mierne wykształcenie i **przepędził burzliwą młodość częścią jako prosty żołnierz, częścią zaś jako podrzędny aktor wędrującej trupy.** W r. 1843 dał się poznać licznemi poezjami, zamieszczonemi w czasopismach, z których część wydano w r. 1849.

Sławę swą ugruntował, ogłosiwszy epos narodowe „Janos vitez" (1845) oraz kilka tomów poezji, przeważnie lirycznej. Zajęty od r. 1844 przy redakcji czasopisma „Divatlat" objął w r. 1847 wraz z Maurycym Jokayem redakcję pisma „Eletkepet", w którem **zamieścił wiele wierszy i wybornych nowel z życia wiejskiego.** Mniej szczęśliwie wystąpił jako powieściopisarz i dramaturg, natomiast jego przekład tragedji Szekspira „Korjolan" posiadał wielkie zalety.

W marcu 1848 stanął Petofi na czele młodzieży peszteńskiej która znanemi 12-tu żądaniami narodowemi **spowodowała zwycięstwo rewolucji w stolicy i w genjalnym swym utworze „teraz lub nigdy" wypowiedział kierunek tego ruchu.**

Gdy pomimo starań nie został wybrany do Zgromadzenia Narodowego w małej Kumanyi zamienił, gdy wybuchła walka, **pióro na oręż i walczył przy boku gen. Bema w charakterze adjutanta.** Wskutek pewnych nieporozumień opuścił w maju 1849 r. służbę wojskową i poświęcił się znowu poezji. Jednakże po wkroczeniu wojsk rosyjskich powtórnie wstąpił do służby jako adjutant Bema. **Nie zaniechał Petofi także podczas walki działalności poetyckiej i z tego czasu pochodzą liczne ogniste pieśni wojenne.**

Petofi w swych utworach jest poetą czysto narodowym i gorącym piewcą wolności. W twórczości jego przebija się **prawdziwy obraz narodu z jego wadami i zaletami i dlatego nic dziwnego, że wiele z nich przeszło w usta ludu.** Poezje jego odznaczają się bogactwem uczucia, lekkością i pięknością języka, mistrzowskiem malowaniem natury oraz tonem melancholijnym, będącym wspólną cechą poetów węgierskich.

Złośliwy żart Kiplinga.
CO POKAZAŁ FRANCUSKIEJ LITERATCE.

Rudyard Kipling, słynny autor Księgi dżungli" **był w swojej młodości wesołym żartownisiem, a jego kawały nie** zawsze były przyjemne osobom, które ponosiły ich koszt.

W pierwszej fazie jego twórczości literackiej po ogłoszeniu szeregu nowel w których przejawił się wyraźnie jego niepospolity talent, **zyskał w krótkim czasie sławę.** Od tej chwili nie mógł sobie poprostu **dać rady z licznemi odwiedzinami wielbicieli, a zwłaszcza wielbicielek jego talentu, z których każdy żądał conajmniej autogramu.** Nie wszyscy poprzestawali jednak na tej drobnej pamiątce. Byli wśród nich i tacy, którzy **stawiali o wiele większe wymagania.**

Do rzędu takich natrętów należała **pewna przybyła do Londynu literatka francuska, która** po złożeniu wizyty swemu angielskiemu koledze, **nie wahała się narzucić mu obowiązku oprowadzania jej po stolicy.** Kipling nie odmówił temu żądaniu, ale postanowił zemścić się w sposób złośliwy. Ponieważ Francuska oświadczyła mu, że **ma zamiar napisać książkę o Londynie, urządził jej taki kawał, że zupełnie fałszywie informował ją co do przeznaczenia oglądanych gmachów.** I tak na operę powiedział, że jestto gmach więzienny, ratusz nazwał największym domem warjatów w Europie. W tym duchu ciceronował jej po całym Londynie, przyczem nie omieszkał obdarzyć ją fotografjami wszystkich oglądanych gmachów, zaś **skrupulatna autorka pilnie podpisywała na każdej z nich jego charakter.**

W parę miesięcy później otrzymał Kipling od owej literatki jej dzieło z dedykacją, dla uprzejmego cicerona. **Było z tego niemało śmiechu.** Historja jednak milczy, czy autorka owa nie odpłaciła się Kiplingowi żartem za żart zwłaszcza, że w przedmowie podniosła, iż informacje swoje zawdzięcza Rudyardowi Kiplingowi.

Kronika kulturalna.

— ZAGINIĘCIE PIERWSZEGO WYDANIA SZEKSPIRA. W Bristolu skradziono z kasy ogniotrwałej pierwsze wydanie dzieł Szekspira z r. 1600, które bibljofil angielski, Cox, nabył niedawno za wysoką cenę. Pierwsze to wydanie Szekspira jest jednym z najcenniejszych „białych kruków" na rynku księgarskim. Charakterystyczne, że poza książkami nic z kasy nie zginęło.

— BEZROBOCIE WŚRÓD AKTORÓW. Wobec otwarcia nowego sezonu w teatrach oraz utrzymania wszystkich teatrów istniejących w sezonie poprzednim, liczba aktorów, pozostających bez pracy, według danych Z.A.S.P.-u, zmniejszyła się w porównaniu z okresem letnim o 20%. Obecnie wśród członków Z.A.S.P.-u jest jeszcze bezrobotnych około 250 osób, co stanowi jedną szóstą aktorów, zrzeszonych w Z.A.S.P.-ie. Prawdopodobnie w najbliższym czasie zatrudnienie znów wzrośnie, ponieważ zapowiedziano już otwarcie operetki na ul. Kredytowej w Warszawie i stałego teatru w Kaliszu.

— NOWY PRZEKŁAD „SNU NOCY LETNIEJ". Dr. J. Birkenmajer przełożył szekspirowski „Sen nocy letniej". Tytuł oryginału, który brzmi „A Midsummer-nigth's Dream", mówi właściwie nie o „nocy letniej", lecz o „nocy świętojańskiej". Przekładem zainteresował się Osterwa i zamierza dzieło Szekspira w tłumaczeniu Birkenmajera wystawić na scenie krakowskiego teatru im. Słowackiego.

— KONCERT CHÓRU DANA W LENINGRADZIE. Dnia 16 bm. odbył się tu trzeci kolejny koncert chóru Dana, przyjęty niezwykle gorąco przez publiczność sowiecką. Szereg piosenek na życzenie słuchaczy śpiewacy polscy powtarzali trzykrotnie.

— AXEL MUNTHE ODZYSKAŁ WZROK. Dr. Axel Munthe, autor „Księgi San Michele" i „Księgi o ludziach i zwierzętach", poddał się przedwczoraj operacji okulistycznej, w której wyniku odzyskał wzrok.

KRONIKA TYGODNIOWA.

MIŁOSIERDZIE.

W zwartości szeregów zdyscyplinowanych społeczeństw indywidualność człowieka zaciera się niewidocznie ale niemniej skutecznie. Jedność gromady ma oczywiście swoje strony dodatnie, szczególnie w okresach wyjątkowo trudnych i niebezpiecznych dla jej zorganizowanego bytu. Mimo jednak tego uświadomienia sobie niewątpliwych walorów ujęcia społeczeństwa w karby silnej organizacji, czy nawet w pewnych okolicznościach skoszarowania go, nie wolno zapominać o wielkiem posłannictwie człowieka jako samego w sobie świata przeżyć, cierpień i walk.

Odebranie człowieka jego przyrodzonego prawa do urządzenia sobie życia według jego upodobań, skłonności i uzdolnień, znaczyłoby przekreślić wielowiekowy dorobek kulturalny, którego źródłem jest przecież nic innego, tylko walka o prawo człowieka do wolności.

Przeżywamy trudny wiek, w którym czy to paniczny strach przed utratą niezależnych bytów państwowych różnych społeczeństw, czy obawa wobec silniejszych sąsiadów wytworzyły atmosferę lekceważenia praw jednostki w imię dobra ogólnego. Aby nie wkraczać na tory polityczne, bo nie o to w tej chwili chodzi, nie będziemy się zastanawiali nad skutecznością takiej formy współżycia społecznego, stwierdźmy tylko, że czasy nasze istotnie nie sprzyjają bujnemu rozwojowi indywidualności ludzkiej.

Na tem tle jednakowości i bezosobowości społecznej musiał konsekwentnie powstać kult nieznanego bohatera i popularność szarego obywatela.

Pojęcie szarego obywatela usiłuje zająć miejsce dotychczasowego społeczeństwa i narzucić naszym myślom, naszemu życiu wewnętrznemu bezbarwność, niewyróżniającą nas niczem od innych, maszerujących z nami w jednym szeregu.

Może to bywa czasem konieczne, ale niemniej jest to straszne.

Następstwem bezwzględnej surowości silnych organizmów gromady, owocem lekceważenia prawa jednostki jest wykreślanie po trochu ze słownictwa potocznego litości, współczucia, miłosierdzia. Oszołomione wielkością zadań przy tworzeniu potęg państwowych społeczeństwa współczesne nie dostrzegają już tragedji jednostek, smutnych ofiar nieznanej im sprawy.

Spieszymy się do dokonania rzeczy wielkich i nie mamy czasu na zajmowanie się osobistemi nieszczęściami bliźnich. Byłoby to niewesołem świadectwem naszych czasów, gdybyśmy przytem mieli spokojne sumienia.

A jednak wydaje się czasami, że te sumienia zobojętniały na nędzę bliźniego i w modnym dziś jakoby męskim, surowym stosunku do życia nie znajdzie się miejsca na to, co się dawniej dobrem sercem nazywało.

Przeczytałem kiedyś gruby tom współczesnej poezji polskiej i ani razu nie natknąłem się na małe, wyrzucone dziś do lamusa słówko: serce.

Spokojnie, bez zmrużenia powiek dowiadujemy się z pism o samobójstwach, spowodu nędzy, obojętnie przechodzimy koło placu przy ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu, gdzie w budzie, skleconej z kilku desek, sypia na gołej ziemi rodzina, złożona z męża, żony i kilkorga dzieci. Mniejsza już o dorosłych, bo może nie są bez winy, że doprowadzili do tego stanu rzeczy, ale co temu winne są dzieci, za jakie zbrodnie sypiają w tej budzie w mroźne noce październikowe?

Możnaby tu w najciemniejszych kolorach odtworzyć rzeczywiście godne żywego współczucia życie tysięcy obywateli, wegetujących w krańcowej nędzy. Nie wkraczając jednak na ścieżki banalnego roztkliwiania się nad ciężkim losem bliźnich i nie pukając zgoła po żebraczemu do serc szarych na niedole nędzarzy, warto jednak podkreślić tu głębokie znaczenie społeczne przykazania o miłości bliźniego. Miłość ta obok swego sensu pozytywnego przez zmniejszenie cudzej niedoli jest również protestem przeciw lekceważeniu prawa do życia choćby i mizernej jednostki ludzkiej. Każdy grosz, wetknięty w dłoń żebraka, jest nietylko pomocą materjalną, ale i przyznaniem mu prawa do wegetacji, jest uczciwem zadokumentowaniem ludzkiej solidarności wobec życia.

Od dziś za tydzień rozpocznie się w całem Zagłębiu tydzień miłosierdzia. W tygodniu tym nie będziemy roztapiali się we łzach czułostkowości, nie będziemy demonstrowali odrażającego kalectwa i cuchnącej nędzy ubogich, aby tem zmiękczyć serca, ale w piątym roku kryzysu, gdy sami niejednokrotnie grzęźniemy w bajorze pospolitego niedostatku, możemy sobie pozwolić na spokojne rozważenie kwestji miłosiernych uczynków z punktu widzenia ich wartości ogólnoludzkich, społecznych, zasadniczych.

Nie wydaje się być prawdziwą miłość narodu czy państwa u tego, kto objawia niechęć w przyjściu z pomocą biedniejszemu współziomkowi, czy jeżeli kto woli, obywatelowi.

Dlatego miłosierdzie nie jest tylko słabością mężczyzn, czy uroczą zaletą kobiet, ale zwykłym, prostym obowiązkiem społecznym, takim samym, jak sto innych obowiązków, których wypełnianiem lubią się szczycić zasłużeni mężowie.

Ten obowiązek bardzo ludzki i wzniosły zarazem musimy wypełnić w okresie tygodnia miłosierdzia.

K. Ć—rk.

ORGANIZACJA „DNIA OSZCZĘDNOŚCI".

Ministerstwo spraw wewn. wystosowało do wojewodów okólnik w sprawie organizowanego w dniu 31 b.m. „Dnia oszczędności".

Ministerstwo poleca tworzenie komitetów lokalnych z przedstawicieli władz administracyjnych i samorządowych, instytucyj oszczędnościowych, duchowieństwa i nauczycielstwa.

Zadaniem komitetów ma być organizowanie w dniu 31 b.m. obchodów, związanych z propagandą idei oszczędności.

Okólnik podkreśla, że akcja organizowana w „Dniu oszczędności" powinna mieć na celu wyłącznie uwypuklenie samej idei oszczędności, z pominięciem propagandy na rzecz poszczególnych instytucyj oszczędnościowych.

W związku ze zbliżającym się „Dniem oszczędności" oraz z uwagi na konieczność powołania do życia stałego komitetu do prowadzenia na terenie naszego powiatu systematycznej propagandy oszczędności, we wtorek, dn. 23 b.m. o godz. 6 popol. odbędzie się posiedzenie organizacyjne komitetu „Dnia oszczędności", w sali posiedzeń Rady powiatowej w Będzinie (gmach starostwa).

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

21 Niedziela — **Dziś** Urszuli, **Jutro** Korduli. Wschód słońca 6 m. 17. Zachód „ 16 m. 40.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: I cóż dalej, szary człowieku?..
EDEN: „Eskimo".
PAŁACE: „Czy Lucyna — to dziewczyna".

× **ŚWIĘTO CHRYSTUSA - KRÓLA.** W przyszłą niedzielę, dn. 28 b.m. przypada doroczna uroczystość Chrystusa Króla. Święto to będzie uroczyście obchodzone we wszystkich parafjach.

× **PRZED UROCZYSTOŚCIĄ CHRYSTUSA KRÓLA W STARYM SIELCU.** Na zebraniu zarządów wszystkich organizacyj w parafji St. Sielec, ustalono następujący program uroczystości ku czci Chrystusa Króla. W ciągu całego tygodnia po wieczorowem nabożeństwie różańcowem o godz. 7 będą wygłaszane nauki. W sam dzień uroczystości odbędzie się rano wspólna Komunja św. Popołudniu zaś bezpośrednio po nieszporach wyruszy z kościoła procesja i przejdzie ulicami: Kaliską, Legjonową, Sielecką, Narutowicza. Uroczystość ukończona zostanie przemówieniem p. A. Nowakowskiego na placu przed kościołem i odśpiewaniem „My chcemy Boga".

× **DEKORACJA KRZYŻEM ZASŁUGI.** Wczoraj p. starosta Boxa udekorował w I komisarjacie p. p. w Sosnowcu krzyżem zasługi st. przodownika Mierzejowskiego z Sosnowca, przodownika Malinowskiego, komendanta posterunku p. p. w Strzemieszycach i st. posterunkowego Stradowskiego z Czeladzi.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU** zawiadamia, że w czwartek, dn. 25 b.m. o godz. 7.30 odbędzie się w lokalu Związku (3 Maja 25) wieczorek towarzyski z herbatą. Podczas wieczoru p. Kamila Nietschowa wygłosi pogadankę na temat „Moje wrażenia z podróży do Niemiec i Francji". Zarząd Związku prosi członkinie o liczne przybycie.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 21 bm. o godz. 20.15 powtórzenie premjery pięknej sztuki D. Nicodemiego pt. „Cień", którą wczoraj publiczność przyjęła z prawdziwym entuzjazmem. Świetna gra zespołu z p. Królikowską i p. Balcerzakiem na czele, subtelna i wnikliwa reżyseja składają się na całość, która dowodzi o ambicjach i postępach teatru. Reżyseruje sztukę p. J. Sawicki. Kasa teatru czynna od godz. 11—1 i 3 popol.

Popołudniu o godz. 16.30 świetna komedja w 4 aktach W. Hasenclevera pt. „Pan z towarzystwa".

Wobec licznych zapytywań, kierownictwo teatru miejskiego w Sosnowcu komunikuje, że zgłoszenia i zapotrzebowania na bilety kredytowe i zniżkowe (20%) należy kierować przez związki i organizacje do kancelarji teatru miejskiego w Sosnowcu. Bliższych informacyj udziela telefonicznie i osobiście sekretarjat teatru miejskiego od godz. 10 rano do 2 popol.

× **POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ.** Jutro, dnia 22 października b. r., o godz. 17 odbędzie się posiedzenie Rady szkolnej powiatowej w Sosnowcu, w lokalu Inspektoratu szkolnego, ul. Prezydenta Mościckiego 37.

× **ZARZĄD KOŁA B. WYCHOWANEK GIMNAZJUM IM. EM. PLATER** w Sosnowcu, zawiadamia wszystkie członkinie, że dnia 22 b.m. (poniedziałek) o godz. 20 odbędzie się w małej sali Domu Katolickiego przy ulicy Mościckiego, odczyt p. Józefy Siwikowej, a następnie towarzyska herbatka, na którą wszystkie koleżanki uprzejmie zaprasza.

× **ODSŁONIĘCIE PŁYTY - POMNIKA.** Stowarzyszenie b. więźniów politycznych Koło w Sosnowcu urządza w dniu 28 października b.r. w Dąbrowie Górniczej, uroczyste odsłonięcie płyty-pomnika na grobie b. bojowca Edwarda Miętki, który poległ w czasie rzucania bomby do koszar kozaków w Dąbrowie Górniczej w dniu 10 maja 1906 r.

× **NOWE KOŁO L.O.P.P. W BĘDZINIE.** W zrozumieniu znaczenia idei obrony powietrznej i przeciwgazowej, zarząd Związku właścicieli domów i placów w Będzinie, utworzył przy Związku koło LOPP. do którego powinni należeć wszyscy członkowie Związku. Sądzić należy, iż za przykładem tym pójdą wszystkie pokrewne organizacje i przy Związkach lub Stow. właścicieli nieruchomości utworzą podobne koła.

× **POŻEGNANIE.** W szkole powsz. nr. 15 na Pogoni w ub. niedzielę, na zebraniu rodzicielskiem żegnano długoletnią kierowniczkę tejże szkoły, p. Zofję Cichowicz, która we wrześniu b.r. przeszła w stan spoczynku. Z żalem żegnana przez grono nauczycielskie, dziatwę szkolną, rodziców, opiekę szkolną i koło T.P.R.P.S.P. opuściła szkołę, w której przez 36 lat swej pracy wychowała kilka pokoleń. Zawsze czujna, pełna poświęceń i troski o dobro dziecka na pierwszem miejscu kładła sprawy państwa. Są też tacy, którzy pamiętają jak za czasów zaborczych w swojej szkole prywatnej uczyła dzieci pokryjomu języka polskiego i historji Polski, a kiedy wybuchła wojna światowa, otworzyła przy szkole jedną klasę, potem drugą i t. d. aż po pewnym czasie znów wypełniły się mury szkolne dziatwą. Dziś pewna, że sumiennie spełniła obowiązek Obywatelki - Polki przeszła na emeryturę, zażywając zasłużonego odpoczynku. Oby żyła długo w zdrowiu i spokoju.

Opieka szkolna.

× **ZE ZWIĄZKU WŁAŚCICIELI DOMÓW W BĘDZINIE.** Dziś, o godz. 3.30 popol. w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego 25, odbędzie się ogólne zebranie członków Związku właścicieli domów i placów w Będzinie.

× **Z RADY PRZYBOCZNEJ W BĘDZINIE.** Posiedzenie Rady przybocznej w Będzinie, które miało się odbyć w ubiegły piątek, nie doszło do skutku, spowodu nieprzybycia odpowiedniej ilości radnych.

× **PRZEDSTAWIENIE W GRODŹCU.** Dziś, w klubie Grodzieckiego Tow. zespół amatorski P.Z.Z.P.P. i H., oddział w Grodźcu, odegra sztukę scen. p.t. „Spadkobierca", komedję w 3 aktach Grzymały - Siedleckiego. Początek o godzinie 19. Z uwagi na dobre siły amatorskie, przedstawienie ma zapewnione powodzenie.

KAŻDA GOSPODYNI MA SWOJE SPOSOBY!

Dlatego gospodynie starają się poznać tajemnice innych pań domu: jak czyszczą, piora, gotują. Przez porównanie zdobytych wiadomości o innych gospodarstwach ze swojemi sposobami, gospodyni wiele się nauczy. W dziedzinie prania zdobędzie ważną wiadomość: nietylko do prania zwykłej ale i delikatnej bielizny, jedwabiów, wełen, a nawet koronek najlepszy jest Radion, uniwersalny środek do prania. RADION pierze wszystko! 6250

× **KONCERT.** Koło przyjaciół przy 8 zagł. drużynie harcerzy urządza koncert w sali szkoły powsz. nr. 10 na Środuli dnia 21 b.m. o godz. 19. W programie koncertu: orkiestra mandolinistów wykona utwory: Offenbacha, Kabama Yradiera, P. Linkego, T.F. Morse'a, L. Sidego i Czajkowskiego; solo śpiew p. K. May'a: Moniuszki, Verdie'go, Galla; solo skrzypcowe wykona p. Marjan Kluba — kompozycje: G. Tartini, F. Drla; kwartet skrzypcowy — wykonawcy pp.: M. Kluba, Z. Kołton, M. Chrzanowski, Michalik. W programie kompozytorzy: A. Mozart, G. F. Handla, Fr. Schubert, N. I. F. H. Rosetti. Koncert odbędzie się pod kierownictwem p. Marjana Kluby.

× **ZAKOŃCZENIE ĆWICZEŃ STRAŻACKICH W CZELADZI.** Dziś ochotnicza straż ogniowa w Czeladzi obchodzi uroczystość zakończenia ćwiczeń. Strażacy udadzą się do kościoła na nabożeństwo, poczem nastąpią ćwiczenia pokazowe, nagrodzenie członków za pilność oraz wspólne przyjęcie. Omawiana będzie w tym dniu również sprawa obsadzenia prezesury, ponieważ dotychczasowy, wieloletni prezes straży p. dyr. J. Raźniewski, który dla rozwoju straży położył duże zasługi, ustąpił, ze względów służbowych. Czy decyzja p. dyr. Raźniewskiego jest ostateczną i kto będzie ewent. następcą, nie wiadomo.

× **STUDENT — POMYSŁOWYM OSZUSTEM.** Jak już donosiliśmy, policja miejscowa aresztowała przed tygodniem dwóch pomysłowych oszustów, a mianowicie Janusza Wiśniewskiego, studenta z Warszawy i niejakiego Więcka szofera z Dąbrowy, którzy w pomysłowy sposób oszukiwali rodziny zmarłych, nadsyłając pod ich adresem bezwartościowe paczki „za pobraniem", które rodziny wykupywały. Jak się okazało Wiśniewski bawił w Zagłębiu u jednego ze swych znajomych w lecie ub. roku i wówczas to wszedł w porozumienie z Więckiem. Po opuszczeniu Zagłębia przysłał Więckowi większą ilość bezwartościowych paczek, a następnie kolejno podawał mu adresy, pod które Więcek wysyłał bezwartościowe paczki. Policja warszawska prowadzi obecnie dalsze śledztwo.

× **ZACHOROWANIA I ZGONY.** Przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne w Sosnowcu, zgłoszone w tygodniu 42, to jest za czas od 14 do 20 bm. przedstawiają się jak następuje: dur brzuszny 4 (1 zgon), płonica 4, błonica 4, odra 34 (1 zgon), róża 3, gruźlica 10, (6 zgonów), Heyne - Medina 1.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Wczoraj runęła ściana nowobudującego się domu mieszkalnego we wsi Bielowizna pod Ząbkowicami. Znajdujący się podówczas na rusztowaniu murarz 56-letni Antoni Ćmak z Okradzionowa spadł z rusztowania, doznając ogólnych obrażeń.

× **ARESZTOWANIA.** Onegdaj został zatrzymany w Bobrownikach Tadeusz Aladym, od którego odebrano rower, skradziony dr. Ludwikowi Satkowskiemu.

W Sosnowcu aresztowany został znany włamywacz, 20-krotnie już karany i poszukiwany przez władze sądowe, niejaki Henryk Senkowski z Warszawy.

Onegdajszej nocy aresztowano w Będzinie podczas usiłowania włamania się do magazynu kolejowego, niejakiego Ludwika Obrazkę z Będzina (Krakowska 8).

Program Tygodnia miłosierdzia

w parafji sosnowieckiej.

Program Tygodnia miłosierdzia w parafji sosnowieckiej ustalono jak następuje:

W niedzielę dnia 28 bm.: godz. 15.30 — uroczyste nieszpory na intencję Tygodnia miłosierdzia z okolicznościowem kazaniem; godz. 17 — uroczysta akademja ku czci Chrystusa Króla; godz. 20 — przedstawienie w teatrze: „Smaczny chleb kłamstwa", komedja w 3 aktach Br. Winawera.

W dniach 29, 30, 31 bm. — zbiórka po domach odzieży i ofiar dla biednych oraz segregowanie zebranych darów.

1 listopada w dniu Wszystkich Świętych — uliczna sprzedaż znaczka i chorągiewek żałobnych przy cmentarzu.

2 listopada — odwiedzanie chorych w szpitalach.

3 listopada — godz. 9 msza św. na intencję ofiarodawców i współorganizatorów Tygodnia miłosierdzia; w godz. 14.30—17 podwieczorek i zabawa dla biednych dzieci.

4 listopada — godz. 15.30 uroczyste nieszpory z kazaniem na zakończenie Tygodnia miłosierdzia.

Tydzień miłosierdzia na Pogoni.

Stow. pań miłosierdzia na Pogoni nadesłało nam następujący komunikat:

Dorocznym zwyczajem w okresie Wszystkich Świętych urządzają Panie Wincentki w całej Polsce t. zw. Tydzień miłosierdzia. Zbiórka odzieży, żywności oraz ofiar pieniężnych po domach odbędzie się na Pogoni we wtorek, środę i czwartek, t. zn. od 23—25 października rb. Panie kwestarki zaopatrzone będą w upoważnienia wydane przez zarząd Stow. Pań.

Paczki z odzieżą i żywnością mogą być również odsyłane w dniach zbiórki do przewodniczącej drowej Bilikowej, Orla 11, lub do sekretarki p. J. Knapikowej, ul. Rudna, kol. marsz. Foch'a.

Mamy nadzieję, że wypróbowana w ofiarności Pogoń i tym razem nie zawiedzie i życzliwie odniesie się do pań kwestarek. oraz przygotuje wcześniej paczki dla najuboższych naszej dzielnicy.

Przeniesienie dwóch szpitali

Ubezpieczalni społecznej.

Jak się dowiadujemy, wkrótce zostaną zwinięte dwa szpitale, prowadzone przez Ubezpieczalnię społeczną w Sosnowcu, mianowicie szpital chirurgiczny i ginekologiczny, t. zw. „Renardowski", oraz szpital chorób wewnętrznych w Pogoni, na t. zw. Lepiankach. Jest to zarządzenie spowodowane względami oszczędnościowymi i nie oznacza likwidacji lecznic, lecz jedynie przeniesienie ich do innych budynków, a więce ubezpieczeni nic na tem nie ucierpią.

Chorzy ze szpitala renardowskiego zostaną umieszczeni w gmachu szpitala położniczego przy ul. 3 Maja w Sosnowcu, gdzie jest sporo wolnego miejsca, gdyż przy budowie gmachu miano na uwadze pomieszczenie tam jeszcze innego oddziału szpitalnego.

Natomiast chorzy ze szpitala pogońskiego będą ulokowani na II piętrze gmachu Ubezpieczalni społecznej, całkowicie wystarczającym na ten cel.

Co do szpitala pogońskiego, to zostanie on przeznaczony wyłącznie dla chorych zakaźnych, jak również będzie tam urządzony oddział sztuczny odmy dla gruźlików.

Szpital dla zakaźnych, obliczony na 120 łóżek, prowadzony będzie wspólnie przez wszystkie samorządy terytorjalne Zagłębia i Ubezpieczalnię społeczną w Sosnowcu, a przez uruchomienie tego szpitala wypełniony zostanie dotkliwy brak szpitala zakaźnego w naszym ośrodku.

Odcinek szosy małobądzkiej

oddany do użytku publicznego.

Jak już donosiliśmy, Magistrat Sosnowca przystąpił w swoim czasie do przebudowy odcinka szosy małobądzkiej, będącej, jak wiadomo, częścią drogi państwowej Nowy Bieruń — Częstochowa.

Odcinek ten, długości 960 m., wyłożony został klinkierem, produkowanym w klinkierni sejmikowej w Gródkowie.

Wczoraj o godz. 5 popoł. droga ta została oddana przez miasto do użytku publicznego. Otwarcie drogi dokonał wobec przedstawicieli Rady komisarskiej, zarządu miasta i klinkierni komisarz miasta p. Almstaedt, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie i podając cyfrowe dane. Następnie przemawiał krótko kierownik klinkierni inż. Lambitz.

Roboty klinkierowe rozpoczęto dnia 4 września r.b., ukończono zaś je ostatecznie wczoraj. Całkowity koszt wybudowanego odcinka długości 960 m., szerokości 7 m. wyniósł 96.135,39 zł. Koszt metra kw. drogi wynosi 14 zł. 30 gr.

Nawierzchnia klinkierowa prezentuje się bardzo dobrze i o ile okaże się, że materjał ten jest wytrzymały, miasto prawdopodobnie stosować go będzie w szerszym zakresie przy budowie dróg, zwłaszcza, że klinkier jest znacznie tańszy od kostki.

Awanturniczy

ZŁODZIEJ ROWEROWY Z SOSNOWCA.

Sąd grodzki w Katowicach rozpatrywał onegdaj sprawę przeciwko Marjanowi Kawie z Sosnowca, oskarżonego o kradzież kilku rowerów. Jak z przewodu sądowego wynikało oskarżony codziennie przyjeżdżał do Katowic i przed gmachami urzędowemi czatował na swe ofiary. Gdy tylko jakiś interesant pozostawił rower, oskarżony wsiadł na niego i ulotnił się. Rowery następnie zaopatrzył innemi markami i numerami, poczem je sprzedał.

W wyniku rozprawy sąd skazał go na półtora roku więzienia.

W chwili gdy posterunkowy odprowadzał aresztowanego do więzienia, zasądzony rzucił się na posterunkowego w zamiarze obezwładnienia go. Posterunkowemu policji pospieszyli jednak z pomocą obecni w korytarzu woźni sądowi, przy pomocy których złodziejowi nałożono kajdanki.

× **ZDERZENIE AUTA Z AUTOMOBILEM.** Onegdaj o godz. 1 popoł. u zbiegu ulic Narutowicza i Sienkiewicza w Sosnowcu, auto ciężarowe, prowadzone przez szofera Romana Ludwikowskiego z Czeladzi (Miłowicka 41) zderzyło się z autobusem, prowadzonym przez szofera Mikołaja Łuszczyńskiego (Mila 6). Wskutek zderzenia auta zostały nieznacznie uszkodzone.

× **KRADZIEŻE.** Z niezamkniętego mieszkania Diny Rabinowicz w Sosnowcu (Wspólna 12) skradziono różne przybory dentystyczne, wartości 500 zł.

Z mieszkania Władysława Przechery w Dąbrowie (Reymonta 30) skradziono różną bieliznę, wartości 100 zł.

SPORT.

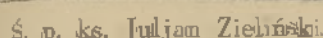
MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIA NA TORZE.

Dziś, dnia 21 bm. o godz. 12 na torze SKS Unji odbędą się atrakcyjne wyścigi kolarskie z udziałem najlepszych kolarzy zagłębiowskich o tytuł torowego mistrza Zagłębia Dąbrowskiego na rok 1934.

Dobrze pomyślany program przewiduje oprócz wyżej wspomnianego biegu mistrzowskiego szereg innych emocjonujących biegów, do których dopuszczono również zawodników niestowarzyszonych, dając im możność zmierzenia swych sił w szlachetnej walce sportowej z rutynowanymi „wyjadaczami" szos i toru. Walka ta wypadnie niewątpliwie ciekawie, kryjąc w sobie wiele niespodzianek w postaci np. ewentualnego zwycięstwa właśnie tych młodych i niedoświadczonych, ale mających wzamian za to ogromny zapał i chęć do walki. Wszyscy więc powinni zobaczyć tę walkę naszych kolarzy, tembardziej, że ceny biletów są niedrogie, przyczem bilety te ważne są również i na mecz piłkarski Policyjny

KRONIKA ZAWIERCIA

Oddanie ostatniej posługi ś. P. KS. ZIELIŃSKIEMU.



ś. p. ks. Juljan Zieliński.

W ub. piątek odbyła się ekspo:tacja zwłok ś. p. ks. Juljana Zielińskiego. Już o godz. 3 popol. przed kościołem i plebanją poczęły gromadzić się tysiączne rzesze parafjan oraz organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami, okrytemi krepą. O godz. 5 popoł. ks. prałat Zientara, w asyście licznego duchowieństwa wyprowadził zwłoki z plebanji do kościoła. Po odprawieniu modłów żałobnych, przemówił do zebranych ks. Leon Stasiński ze starego Sielca, kolega Zmarłego. Podczas kazania w kościele rozległ się głośny płacz rodziny Zmarłego oraz wiernych.

Wczoraj o godz. 9 rano ks. prałat Zientara odprawił nabożeństwo żałobne, poczem odprowadzono zwłoki na miejscowy cmentarz. Za trumną Zmarłego kapłana postępowała najbliższa rodzina, kilkudziesięciu księży z całej djecezji, młodzież szkół średnich i powszechnych oraz wszystkie organizacje i stowarzyszenia katolickie. Żałobny kondukt, w którym wzięło udział około 8 tysięcy osób przeszedł ulicami Kościuszki, Paderewskiego, 3 Maja, Pomorską. Porządek utrzymywały straże i policja.

Nad mogiłą przemawiał ks. prałat Zientara, mówiąc o wielkich zaletach przedwcześnie Zmarłego kapłana, a następnie zwrócił się ze słowami pociechy do rodziny Zmarłego.

X 10-LECIE STOW. KUPCÓW POLSKICH. W dniu 18 listopada r.b. Stowarzyszenie kupców polskich powiatu Zawierciańskiego obchodzić będzie dziesięciolecie swej działalności, połączone z uroczystem poświęceniem sztandaru. Zarząd Stowarzyszenia postanowił chwilę tak doniosłą dla tutejszego zrzeszonego kupiectwa, uczcić uroczystym obchodem przy udziale przedstawicieli centralnych Zrzeszeń kupiectwa polskiego, niezależnie od przedstawicieli władz państwowych i samorządowych.

Ratusz w Czeladzi grozi zawaleniem.

Komisja budowlana bada gmach.

Z Czeladzi komunikują, że w ostatnich tygodniach na murach gmachu ratusza, z nielicznych już w Czeladzi pamiątkowych domów, w którym mieści się obecnie sąd grodzki, zauważono rysy, powiększające się z dnia na dzień, które dla całości gmachu przedstawiają wielkie niebezpieczeństwo.

Naskutek alarmującego meldunku prezesa sądu p. sędziego Hermana, wczoraj badała gmach miejska komisja budowlana, która stwierdziła, iż znajdujące się pod ratuszem lochy i piwnice, sprzyjają przepuszczaniu wody deszczowej, co w rezultacie powoduje niebezpieczne pękanie murów i grozi zawaleniem gmachu.

Przed kilku miesiącami Magistrat umacniał już mury ratusza, widocznie jednak remont był niedostateczny. Magistrat zmuszony będzie do przeprowadzenia nowych ochronnych prac, nie chcąc dopuścić do zniszczenia pamiątkowej budowli.

III zawody strzelecko-myśliwskie i kobiece

o mistrzostwo Podhala i Nowego Sącza.

Komitet organizacyjny zawodów W. K. S. 1 p. s. p. w Nowym Sączu organizuje zawody strzelecko-myśliwskie o mistrzostwo Podhala i Nowego Sącza w czasie od dnia 22 do 28 b.m., z tem że dzień 22 b.b. przeznaczony zostaje na trening oraz na zdobywanie odznak strzeleckich, dzień zaś 28 b.m. do południa przeznaczony na ewent. rozgrywki wszystkich konkurencyj oraz na zdobywanie odznak strzeleckich.

Strzelania odbędą się na strzelnicach: z broni wojskowej i karabina dowolnego bocznego zapłonu na strzelnicy garnizonowej w Chełmcu; z karabina bocznego zapłonu (fabr. kraj.) na strzelnicy małokalibrowej P. W. przy ul. Batorego za spółdzielnią 1 p.s.p. ul. Piłsudskiego; z pistoletu wojskowego i dowolnego na strzelnicy małokalibrowej przykoszarowej 1 p. s. p., ul. Piłsudskiego.

W zawodach zgodnie z regulaminem mogą brać udział jedynie zawodnicy i zawodniczki stowarzyszeni oraz służący czynnie w wojsku, jak również członkowie hufców szkolnych P.W. posiadający odznakę strzelecką jakiejkolwiek klasy i zostaną zgłoszeni w terminie nieprzekraczalnym do dnia 20 b.m. do Komitetu organizacyjnego zawodów strzeleckich 1 p.s.p. Nowy Sącz. ul. Piłsudskiego 7. Każdy z zawodników i zawodniczek musi przywieźć ze sobą legitymację lub zaświadczenie o posiadaniu odznaki strzeleckiej od komendanta powiatowego Z. S.

Zakwaterowanie: Komitet organizacyjny zawodów przewiduje: a) kwatery w koszarach wojskowych dla organizacyj strzeleckich po 20 groszy od osoby dziennie; b) kwatery w koszarach wojskowych dla zawodniczek po 20 gr. od osoby dziennie; c) 50 łóżek płatnych po 1 zł. od osoby dziennie dla oficerów; d) 20 miejsc w hotelach po 2 zł. od osoby dziennie.

Wyżywienie: Komitet organizacyjny rezerwuje dla zawodników: a) organizacyj Z. S. i hufców szkolnych P. W. z kuchni żołnierskiej: (śniadanie, obiad, kolację) po 1 zł. od osoby dziennie; b) całodzienne utrzymanie w kasynie podoficerskim po 2 zł. od osoby; c) całodzienne utrzymanie w kasynie oficerskim po 3 zł. od osoby.

Biuro informacyjne na dworcu kolejowym w Nowym Sączu oraz w Dtwie 1 p.s.p. Nowy Sącz, ul. Piłsudskiego 7 urzędować będzie od dnia 21 b.m. do końca zawodów.

Opłaty: Każdy z zawodników (z zawodniczek) obowiązany jest zgłosić się osobiście w biurze zgłoszeń komisji zawodów celem zapisu oraz uiszczenie wpisowego w kwocie 1.50 zł. od osoby. Zawodnicy wykupują karty uczestnictwa do konkurencji: kb. 2 — od zawodnika 1 zł. Bz. kraj. 12 — od zawodnika 1 zł. Bzd. spec. — od zawodnika 1.50 zł. ½ Mkl — od zawodnika 2.50 zł. ½ Mk. 2 — od zawodnika 2.50 zł. Oplombowanie od każdej sztuki broni po 50 gr. Z nieoplombowanej broni strzelać nie wolno. Opłaty zawodnicy i zawodniczki pokrywają z własnych funduszów, bądź też z zapomóg klubowych, których barwy reprezentują. Komitet org. żadnych ulg nie przewiduje.

Komunikacja między strzelnicą garnizonową w Chełmcu a strzelnicami małokalibrowemi autem za opłatą 25 gr. od osoby w jedną stronę. Broń tak wojskową jak i małokalibrową bocznego zapłonu oraz amunicję zawodnicy i zawodniczki obowiązani są przywieźć ze sobą. Broń wojskową zawodnicy i zawodniczki mogą wypożyczyć na strzelnicy wojskowej, jednak za celność tejże broni komitet organizacyjny zawodów nie bierze odpowiedzialności. Jedynie amunicja do broni małokalibrowej bocznego zapłonu (long-ryfle) oraz amunicję do pistoletu wojskowego Brovning 7.65 — karabellu 7.65 i 9 mm mogą zawodnicy nabyć na strzelnicach po cenach katalogowych.

Zainteresowani, pragnący wziąć udział w zawodach winni zwrócić się po bliższe informacje do powiatowego komendanta P. W. Sosnowiec — ul. Nowa, koszary Traugutta.

Kościelne pieniądze

przywłaszczył sobie sołtys.

Smutną historję wśród mieszkańców wsi Sułoszowa pozostawił po sobie za czasów sołtysowania tamtejszy mieszkaniec Jan Mazela. Mazela od r. 1927 aż do r. 1933 stopniowo przywłaszczał ściągane przez siebie pieniądze przeznaczone na budowę kościoła. W ten sposób suma przywłaszczonych pieniędzy wyniosła zł. 2174,02.

Na wniosek prokuratora, sąd postanowił przekazać sprawę sędziemu śledczemu do uzupełnienia. Oskarżonego broni adw. Sokólski z Sosnowca, który domagał się przeprowadzenia ekspertyzy ksiąg i kwitarjuszów.

Echa smutnej gospodarki

b. wójta Surowca w Kroczycach.

Sąd okręgowy z Sosnowca na sesji wyjazdowej w Olkuszu rozpatrywał m. in. dwie sprawy b. sołtysów z gminy Kroczyce, Jana Będkowskiego z Kroczyc o przywłaszczenie w ciągu kilku lat ogólnej sumy zł. 5.398 z sum podatkowych, oraz Jana Domagały z Żerkowic o przywłaszczenie z tych samych wpływów sumy zł. 2.694.

Obydwie sprawy zostały odroczone dla przeprowadzenia ekspertyzy ksiąg gminnych, mających na celu ostateczne ustalenie wysokości przywłaszczonych sum.

Przekroczenia sołtysów pochodzą z tych czasów, **kiedy gminą kroczycką rządził osławiony Surowiec**, odsiadujący obecnie więzienie za różne przestępstwa i nieporządki, popełnione na terenie gminy. Surowiec, którego na sprawy te przywieziono z Będzina pod eskortą policji, badany był jako świadek. Część winy za sołtysów ponosi Surowiec.

Sprawcy napadu rabunkowego

pod Wolbromiem ujęci.

Zarządzony pościg za sprawcami napadu bandyckiego na mieszkanie Mękołów w Chełmie pow. Olkuskiego, o czem pisaliśmy w dniu onegdajszym, **doprowadził do ujęcia sprawców w osobach: 23-letn. Kazimierza Żabczyńskiego i 21-letn. Józefa Kolanko, mieszkańców wsi Brzozówka pow. Miechowskiego.**

Część zrabowanych przedmiotów odebrano, resztę prawdopodobnie sprawcy zakopali w polu lub wsi.

KRONIKA OLKUSZA

Nie do Sosnowca

LECZ DO CHRZANOWA.

Według ostatnio otrzymanych wiadomości, oddział ubezpieczalni społecznej w Olkuszu z dn. 1 listopada r.b., należeć będzie do Chrzanowa, jako do centrali. Oddział ubezpiecz. w Miechowie w dalszym ciągu pozostanie przy centrali krakowskiej.

Przeniesienie oddziału do Chrzanowa jest o tyle niewygodne dla mieszkańców Olkusza, że jest trudna komunikacja do tego miasta. Autobusy do tej miejscowości wcale nie kursują, a przejazd koleją wymaga dwu lub trzykrotnego przesiadania. Przyłączenie olkuskiej ubezpieczalni do Chrzanowa nastąpiło chyba po to, aby więcej utrudnić i tak niemożliwe stosunki w lecznictwie w ubezpieczalni.

„ORZEŁ" — Król cyganów i Pocałunek skazańca.

X OSOBISTE. Komendant pow. Olkuskiego po. p. komisarz Hein z dn. 25 bm. przechodzi na takie samo stanowisko do Czarnkowa w woj. Poznańskiem. Na miejsce kom. Heina, przychodzi do Olkusza kom. Unger, kierownik komisarjatu z Kielc.

X DZISIEJSZY ODPUST W OLKUSZU. Parafja olkuska święci dzisiaj swego patrona, profesora akademji krakowskiej i proboszcza Olkusza, św. Jana Kantego i wielkiej królowej Jadwigi. Poza uroczystościami kościelnemi, sodalicje Marjańskie gimn. żeńskiego i męskiego przy współudziale Tow. „Hejnał" urządzają o godz. 4 popoł. w sali kina „Orzeł" uroczystą akademję.

X TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZ. W SKALE przyniósł dochodu zł. 136.

X NA POWODZIAN. Pracownicy fabryki drutu i gwoździ braci Szajn w Sławkowie, wpłacili na powodzian zł. 682.95, p. A. Parasol zł. 10.

X Z ŻYCIA PRZYSP. ROLN. MŁODZIEŻY. Przedwczoraj odbył się w Wolbromiu zjazd rejonowy młodzieży p. r. pod przewodnictwem prezesa OTO. i KR. inż. Nowaka, w czasie którego młodzież p. r. składała egzaminy. Ostateczne wyniki z egzaminu wiadome będą w dn. 11.XI r. b. podczas projektowanej wystawy rolniczej w Wolbromiu.

X WYSTAWA PRAC GOSPODYŃ W ŻARNOWCU która odbyła się w tych dniach, cieszyła się dużą frekwencją pomimo zimna i niepogody. Wystawa obejmowała wszystkie prace Koła gosp. wiejskich, a więc przetwory rolnicze, roboty trykotarskie, hafty, samodziały, hodowlę drobiu i t.d. Otwarcia wystawy dokonała przewodnicząca kół gosp. wiej. p. Irena Paculina w obecności p. starosty Gliszczyńskiego. Pierwsze nagrody zdobyli: Koło gosp. wiej. w Żarnowcu i Dobrakowie w postaci pieniędzy na założenie bibljotek rolniczej, zespołowe zaś Koło w Ogrodzieńcu za ogródki warzywne i Koło w Koryczanach za drób rasowy.

X SKAZANIE DOBRANEGO TOWARZYSTWA. Sąd grodzki w Olkuszu skazał w dn. wczorajszym Bronisławę Domagałównę na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, oraz jej przyjciół: Juljana Cembrzyńskiego i Bron. Brodę po 3 miesiące więzienia. Wszyscy byli oskarżeni o kradzież 880 zł. na szkodę Ant. Działacha ze Sławkowa podczas libacji w mieszkaniu Dziwaka. Dziwaka sąd uniewinnił.

X KRADZIEŻE. Z mieszkania pocztyljona, p. H. Telesińskiego w Wolbromiu nieznani sprawcy skradli ubranie, bieliznę, zegarek, rower i in. przedmioty.

Z mieszkania Jana Libery w Łanach Wielkich, gm. Żarnowiec, nieznani sprawcy skradli kożuch, palta i pierze ogólnej wartości około 200 zł.

X W CZASIE UCIECZKI PORZUCILI ŁUP. Onegdajszej nocy kilku sprawców dostało się do piwnicy mieszkańca Sławkowa, Pinkusa Borensztajna, skąd skradli rower i większą ilość jelit. Wychodząc z łupem, w jednej z ulic sprawcy natknęli się na posterunkowego. Widząc że ucieczka z łupem będzie niemożliwa, złodzieje skradzione rzeczy porzucili i sami zbiegli dzięki ciemnej nocy.

„To się może kiedyś przydać".

W każdym prawie t. zw. inteligenckim domu znajduje się jakiś kosz czy kufer, w który zapobiegliwa pani domu chowa różne rzeczy z ubrania.

Bo to się jeszcze przyda.

Idą więc wyrośnięte buciki Stasia — przydadzą się dla Januszka. Januszek ma wprawdzie 7 lat mniej, więc buciki musiałyby leżeć przynajmniej 6 lat, aby mógł je nosić.

Chowa się tam stare sukienki, płaszczyki, wypełzłe berety i powyrastane swetenki, niemodne suknie pani, podniszczone ubrania pana itp.

Rzeczy te leżą miesiącami a nieraz i latami.

Pani domu, dźwigająca na sobie cały gmach gospodarstwa domowego, a często pracująca poza domem zwykle zagląda do kosza dwa razy na rok: jesienią, gdy się chowa niezdatne do użytku rzeczy letnie i wiosną gdy różne ciepłe wełny idą na emeryturę. Wtedy zwykle trzeba pomyśleć o molach. Sypie się wtedy różne naftaliny, bagna, flity i tp. Przepłaciwszy to spełnienie obowiązku bólem głowy zapomina się o kufrze na kilka miesięcy.

Rzeczy które się „mogą kiedyś przydać" leżą sobie spokojnie ślicznie poukładane i jeśli kosz stoi w jakimś zakamarku nie przeszkadzają nikomu i nic nie zakłóca ich zasłużonego często odpoczynku.

Czasem tylko, gdy trzeba coś sprawić, a tu nie bardzo jest za co, mamusia wyciąga kufer na środek i zaczyna w nim przewracać, wyciąga zmięte sztuki, otrzepuje z naftaliny i przygląda im się starannie.

— Niby to możnaby przerobić na dziecko, ale dziś gdy materjał jest stosunkowo tani, a robota dość droga — to czy warto? — I zawsze będzie stare i nieeleganckie. Medytuje mamusia Jasia i Krysi i uczuwa bolesne ukłucie w serduszku, że jej pociecha musi mieć gorszą sukienkę czy płaszczyk od innej pociechy.

— Nie warto — niewiele dzisiaj będzie kosztowało, a nowa rzecz daje się przynajmniej dłużej ponosić — uspakaja zmysł praktyczny odzywający się nieśmiało.

To się może przerobi kiedyindziej — może dostanę tę tanią krawcową do domu co mi Stachowa obiecała jej adres.

„To co się jeszcze może przydać" zostaje porządnie poukładane i ułożone spowrotem do kufra czy kosza. W domu szeroko otwiera się okna, aby wywietrzyć nieznośne zapachy antimolowe. I tak kubek w kubek postępuje się wiele lat. Z biegiem czasu gromadzą się tego stosy, które nietylko zgromadzone są w kufrach, ale zajmują nam szafy.

Rzeczy te najczęściej nigdy do niczego się nie przydadzą i przeważnie stają się pastwą moli. Zabierają tylko miejsce i przysparzają w domu roboty.

Dawniej gdy życie było łatwiejsze i gdy każdy, kto tylko chciał pracować, mógł sobie jakoś życie urządzić, było to w porządku. Ale dziś gdy setki tysięcy ludzi bez pracy ginie dosłownie z głodu i zimna, nie powinno w żadnym domu być niepotrzebnych rzeczy, bo to doprawdy grzech względem tych wydziedziczonych.

Dziś w samej Warszawie jest w trzech tylko ośrodkach 2 tysiące pięćset dzieci dosłownie nie mających co na siebie włożyć. Wobec zbliżających się szarug jesiennych i mrozów, dzieciakom tym grozi, że nie będą mogły uczęszczać do szkoły.

Szkoła dla owych dzieci to coś więcej niż dla dzieci zamożnych rodziców — to przedewszystkiem jasna czysta i ogrzana izba, gdzie nikt nie bije, nie krzyczy i nie poszturchuje, gdzie dają szklankę gorącej kawy, lub mleko i kromkę chleba. Tam w tym „raju" można siedzieć parę godzin: — a w domu bieda, zimno, niema swego kąta i często kłótnie i bijatyka w czasie której malec zawsze coś oberwie. No i nie mówiąc już o różnicy mikrobów moralnych rozsianych w powietrzu szkoły i domu bezrobotnego.

Chodzi więc o to aby zrobić generalny przegląd rzeczy „które się mogą przydać", i wszystko to co nie może być zużyte w najbliższym czasie oddać opiece społecznej, której pupilom się to napewno i natychmiast „przyda".

Dziś, gdy bieda się szerzy w zastraszający sposób, gdy nie widać żadnego znaku, aby w najbliższym czasie miało być lepiej — naprawdę obowiązkiem każdego jest starać się pomóc w miarę możności biednym. Oddanie rzeczy „co się mogą przydać", gdy się nad tem zastanowimy, nie będzie żadną ofiarą z naszej strony, a dla dzieci biedaka z opieki społecznej będzie to dobrodziejstwo, które nie jedno uratuje nietylko od zimna ale i od zarazy moralnej. Oddając stare rzeczy naszych dzieci umożliwiamy innym dzieciom chodzenie do szkoły.

Niechaj więc żadna pani domu nie uchyla się od przejrzenia szaf i kufrów i wybrania z ich czeluści wszystkiego co w domu narazie jest niepotrzebne i odesłaniem tego odnośnym instytucjom.

Nadchodzącą zimę rozpocznijmy pod hasłem:

„To co się może przydać" oddajmy tym, dla których to kwestja życia i śmierci.

Marzenna Saryusz - Słokowska

ZYGZAKIEM.

PANI DOMU.

Znam jedną panią domu... Śniadanie przy stole
„Chwilkę pań" jest zaprawne z radjoaparatu.
Czy kluseczki na mleku, czy też na rosole,
I muszkatułowego ile do ciast kwiatu.

Jak konserwy sposobić, gdy się mieszka w mieście
Jak przyrządzać pieczenie, a jak dusić drobia,
Jak pomidory smażyć plasterkami w cieście.
Potem pani rozmyśla, co będzie na obiad.

Trudna to rzecz zaiste: uczona kucharka
Codziennie składa z chemji w obiedzie egzamin:
Białka, węglowodany... może nawet siarka.
I nie może być żadnych potraw bez witamin.

Ponadto ład i porządek utrzymany wszędzie:
Przy jedzeniu nie czytać — wzbronione surowo,
Nie pal, nie plam. zdejm buty, to połóż gdzieindziej,
Po obiedzie się nie kłaść zaraz, bo niezdrowo!

Tędy nie wolno chodzić: podłoga się ściera.
Po chodnikach ostrożnie stąpać, choćeś bosy,
Tu nie siadaj, tam nie stój, tu się nie opieraj.
. . . .
Znam jedną panią domu... i mam tego dosyć.

K. ĆWIERK.

Pożywność mięsa rybnego.

Francuska Akademja Medyczna opublikowała niedawno orzeczenie specjalnej komisji, która miała za zadanie ustalić stopień pożywności rozmaitych ryb. Stosownie do pożywności podzielono ryby na trzy kategorje, odpowiednio do zawartości tłuszczu w tkankach. Do chudych zaliczono ryby, posiadające mniej niż 4 proc. tłuszczu, do tłustych te, u których procent tłuszczu był większy od ośmiu. Najniższa granica zawartości tłuszczu u niektórych gatunków może spadać do kilku dziesiątych procentu (sztokfisz), najwyższa dochodzi do 27 proc. jak np. u węgorza rzecznego.

W porównaniu z mięsem ssaków, mięso ryb zawiera mniej białka. Tłuszcz rybi bogatszy jest w fosfor. Ryby, chude zwłaszcza, zawierają więcej składników mineralnych i wody. Co do pożywności mięso ryb dorównywa mięsu ssaków, w mniejszym stopniu natomiast podnieca system nerwowy i krwionośny, pozatem łatwiej się trawi. Ryby tłuste są mniej strawne, zato posiadają większą wartość kaloryjną.

W jadłospisie dziecięcym mięso ryb nie powinno być pomijane, ze względu na zawarte w niem składniki mineralne, lecytynę i witaminy konieczne dla organizmu rosnącego. Przy dyspepsjach i białkomoczu, mięso ryb jest również godne polecenia.

PRZEPISY

KRUCHE CIASTKA.

4 jaja całe ubija się z 2 szklankami cukru, dodaje się do tego łyżeczkę amoniaku w proszku i pół łyżeczki sody. Następnie wsypuje się 2 szklanki mąki pszennej i pół laski utartej wanilji. Wszystko razem należy dobrze rozmieszać, by nie było krupek wynieść na noc do chłodu.

Na drugi dzień dosypuje się tyle mąki, aby ciasto dało się wałkować. Cienką warstwę ciasta kładzie się na blachę i piecze w średnio ciepłym piecu 10 minut. Ciasto długo pieczone staje się niesmaczne i łamliwe.

Po wyjęciu z pieca smarujemy placki, gdy trochę przestygną — marmoladą, składamy po 2. a nawet 3 razem (jeśli są cieńsze) i krajemy na kawałki w formie ciastek.

PUREE Z KASZTANÓW.

Ugotować kasztany, nacinając czubki, w obfitej wodzie. Obrać z łupiny i łuski pokrywającej owoc, przetasować przez gęste włosiane sito. Zagotować w rondelku odpowiednią ilość wyborowego mleka, albo słodkiej śmietanki, dodając masła deserowego, licząc czubatą łyżeczkę od herbaty na pół szklanki płynu, wrzucić przetarte kasztany we wrzące mleko, dusić chwilę na wolnym ogniu, mieszając, aby nie przywarły do dna rondelka. Gdy puree nabierze odpowiedniej gęstości, zdjąć z ognia i podawać zręcznie ułożone na salaterce, albo też formować rant dokoła półmiska z jarzynami, albo kotlecikami z białego mięsa.

KASZTANY NA JARZYNĘ.

Obrać kasztany z wierzchniej łupiny gotować 15 minut pod przykryciem: obrać z łuski, rzucić w obfite, roztopione masło deserowe i dusić pod przykryciem dopóki nie zmiękną. Podawać jako jarzynę, albo dodatek do białego mięsa.

A TERAZ—PALIMY W PIECACH

Przytoczone przezemnie dane co do ilości potrzebnego na zimę węgla przyjęto w Zagłębiu z niedowierzeniem. Nie dziwię się wcale: nasze piece kuchenne i pokojowe pożerają węgla znacznie więcej, a wzamian zato — niezbyt mocno grzeją. Nie należy jednak wyprowadzać z tego wniosku, że przepisy są czysto teoretyczne i oderwane od życia. Należy tylko... budować prawidłowe piece i paleniska, no i palić w nich prawidłowo.

Prawidłowo zbudowane piece należą w Zagłębiu do rzadkości. Na jednej z kolonij urzędniczych pod Sosnowcem widziałam palenisko kuchenne niemal pół metrowej głębokości; tymczasem palenisko powinno mieć takie wymiary, aby ponad średnią ilością węgla wkładanego do pieca (4—5 kg.) i rozłożoną równomiernie na ruszcie była wolna przestrzeń około 10 cm. Za wysokie jak również za głębokie palenisko powoduje nadmierne zużycie opału. Nadmierne i bezużyteczne zużycie opału wbrew pozorom — nie leży w interesie kopalń. Marnotrawienie węgla przyczynia się w ogólnym rachunku do zmniejszenia spożycia: konsument, przekonany o tem, że każdorazowe napalenie w piecu pociąga za sobą duży wydatek — ogranicza palenie, zatem właśnie w interesie sprzedawców jest informowanie, jak palić oszczędnie i wydajnie. Tylko w ten sposób pozyskać można odbiorców wśród tych warstw (tak licznych w Polsce), które jako jedyny materjał opałowy znają drzewo, lub które ze względów oszczędnościowych opalają przez całą zimę tylko jeden pokój mieszkalny. Jako przykład przytoczyć można fakt, że konieczność „kształcenia konsumenta" doskonale rozumieją gazownie i elektrownie: instytucje te coraz częściej organizują akcje pouczające odbiorców o właściwym użytkowaniu gazu i prądu elektrycznego. Praktyka wykazuje, że właśnie ta forma propagandy leży w obustronnym interesie: producenta i spożywcy.

Temat właściwego i umiejętnego palenia w zwykłym piecu węglowym wyczerpująco omawia inż. Karol Henneberg w swej książeczce p. t. „Ogrzewnictwo domowe". Wskazówki autora przytaczam w całości:

„Przed każdem zapaleniem należy oczyścić palenisko od popiołu i żużli; następnie kładzie się podpałkę — to znaczy z przodu na ruszt około 1 kg. — dwie szufelki węgla, odpowiednio rozdrobnionego do wielkości kostki II, na to zmiętego w gałki papieru, lepiej drzewnej wełny, następnie cokolwiek — z pół kg. suchego, drobnego połupanego drzewa i wreszcie na to wszystko znowu dwie szufelki węgla, po rozżarzeniu się tej podpałki, odsuwa się żar ostrożnie w tył paleniska i na oswobodzony ruszt dokłada się ze dwa kg. — 4 szufelki świeżego węgla, który zapala się stopniowo od odsuniętego paliwa — dymiące zeń spaliny przenoszą się nad już odgazowanym, a więc bogatym w powietrze, rozżarzonym węglem i dają, w ten sposób się spalając, najmniej niewyzyskanych części w postaci dymu. Dalsze dorzucanie węgla odbywa się w taki sam sposób w odstępach czasu mniej więcej dwudziestominutowych, a ilość dawek zależy od potrzeby nagrzania pomieszczenia.

Ruszt winien być stale cały pokryty węglem, o warstwie 3 — 4 krotnych grubości kawałków opału, przeciętnie to będzie 12 — 15 cm. Drzwiczki paleniskowe trzymać przymknięte, nie zaśrubowane, popielnikowemi uregulować dopływ powietrza tak, aby ciąg był umiarkowany; po ostatniej dawce węgla drzwiczki popielnikowe przymykać stopniowo i przy można szczelnie zamknąć, gdy lotne części z węgla zupełnie odejdą, a pozostanie suchy, rozpadający się żar. Nie należy zamykać wypchanego świeżem paliwem pieca, bo to nie jest ekonomiczne, wobec niezupełnego wówczas spalania się, a raczej suchej destylacji.

Na zakończenie mały komentarz: książeczka inż. Henneberga wydana jest przez Instytut Gospodarstwa Domowego, który stoi na straży interesów konsumenta — „przy pomocy — jak czytamy na karcie tytułowej wydawnictwa — zasiłku Polskiej Konwencji Węglowej" a więc instytucji, która niewątpliwie broni interesu kopalń.

Ideał harmonijnej współpracy czynników o pozornie sprzecznych interesach oblieczono tu w kształt realny.

H. Mamelokowa.

Wielka nagroda!!!

Spo... otwarcia działu wysyłkowego przy naszej firmie, postanowiliśmy rozdać zupełnie bezpłatnie 20.000 kostjumów damskich, pomiędzy naszych klijentów, którzy zamówią u nas jeden komplet.

Aby otrzymać bezpłatnie kostjum, należy rozwiązać niżej podaną szaradę i przesłać nam w liście trafne rozwiązanie wraz z zamówieniem na jeden z niżej wymienionych kompletów.

Objaśnienie: Do pustych kratek należy wstawić odpowiednie liczby, aby w sumie dały liczbę 15 (wzdłuż, wszerz i wpoprzek).

	5	

NASZE REKLAMOWE KOMPLETY

TYLKO ZA ZŁ. 13.10

...sylamy: 3 metry materjału podwójnej ...kości na ubranie męskie lub na płaszcz ...ki, 1 koszulę męską w bardzo dobrym ...tanku, 1 parę kalesonów trykotowych ...pierwszorzędnych, 1 szal męski wełniany zi...wy, 1 parę rękawiczek zimowych, 1 pa... ...eranckí do spodni z niklową klamrą, ...krawat jedwabny, 1 parę skarpetek bar...ch ...ennych i 3 chusteczki męskie do nosa.

TYLKO ZA ZŁ. 12,60

...syłamy: 4 metry materjału t. zw. „Pana..." na ładną spacerową suknię damską, ...chustkę zimową lub jesienną w ładne ko... kraty jasne lub ciemne, 1 parę pan... damskich (prosimy podać rozmiar obu...), 1 pullower damski we wszystkich ko...ach, 1 parę reform damskich w doskona...m gatunku, 1 koszulę damską z jedwab... haftem we wszystkich kolorach, 1 szal ...ski wełniany lub 1 apaszkę, 1 parę pon...och jedwabnych i 3 chusteczki damskie ...nosa z jedwabną obwódką.

TYLKO ZA ZŁ. 26,50

...syłamy: 1 sztukę płótna białego 17 me...rów, na bieliznę wszelkiego rodzaju firmy K. Poznańskiego Sp. Akc., 1 parę kołder ...owych na łóżka w eleganckie kwiaty ża...ardowe, 1 parę dywanów na ścianę w ła...ne tkane obrazy, 2 prześcieradła białe i 3 ...czniki kąpielowe.

Komplety powyższe wysyłamy za zaliczeniem pocztowem na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie. BEZ RYZYKA. Jeżeli towar się nie podoba, zwracamy natychmiast pieniądze. Adresować

FIRMA „J. KALMANOWSKI"
Łódź 5, skrzynka pocztowa 30,
Oddział 51.

UWAGA: Korzystajcie z dobrej okazji, rozwiążcie szaradę, dołączcie do zamówienia a otrzymacie zupełnie bezpłatnie ładny kostjum damski, jako wynagrodzenie za rozwiązanie szarady. 6500

ZEISS

Nareszcie w Sosnowcu!

„Optofot"

3 Maja 11. Tel. 9-94.

pod fach. kier. optyka - dypl. Józefa Maneli absolwenta Wyższej Uczelni Optycznej w Jenie da Wam pewność, że Wasz największy skarb OCZY będą fachowo obsłużone. — — — —

Duży wybór aparatów i przyborów fotograf.

P. P. Urzędnikom Państwowym 10% rabatu.

Dostawca dla Ubezpieczalni Społecznej.

ZEISS IKON

6295

---

5 FLEURS POUDRE FORVIL

WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs. Forvil. Miałki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdzięk młodości, a przytem posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów.

5 FLEURS POUDRE FORVIL

Zakład artystyczno - rzeźbiarski i kamieniarski

JANA ZAGÓRSKIEGO,

SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 12-48.

WYKONYWA:

pomniki, grobowce, i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p.

Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności

2476

Zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty

KOSMETYCZNE KURSY

dają prawo otwarcia GABINETU KOSMETYCZNEGO. Kurs czteromiesięczny. Wykładają lekarze, wybitni specjaliści. Najnowsze zdobycze kosmetyki. Teorja i szeroka praktyka przy Gabinecie Kosmetycznym „PANI"

6177

Katowice, ul. Teatralna 8 — 11 tel. 338-95.

Zniżki komunikacyjne zapewnione. Rozpoczęcie kursu 15 października. Zapisy codziennie. Programy bezpłatnie wysyłamy

---

GUSTOWNIE i TANIO

UWAGA! MOŻNA SIĘ OBECNIE UBRAĆ

u P. KUCHARSKIEGO

SOSNOWIEC, UL. 3-go MAJA 8.

WIELKI WYBÓR! CENY NISKIE!

Lampki

na groby, szklane, celofanowe, świece zwykłe i stearynowe. Palniki najkorzystniej zakupisz tylko w Fab. Składzie „ADA" Sosnowiec (Hale Rozwoju) — Modrzejowska 30. 6292

Przybory szkolne, materjały piśmienne, dla szkół i kursów Handlowych księgi: główna, dłużników i wierzycieli, kasowe, żurnal amerykański i t. p. oraz papier i kalkę milimetrową najtaniej kupisz — — —

w SKLEPIE POLSKIM
BĘDZIN, MAŁACHOWSKIEGO 7.

Sprzedaż tytoni, znaczków pocztowych i stemplowych.

Powrócił i przeprowadził się!

Urolog Dr. Edward MEHRER

Specjalista w chorobach nerek, pęcherza i dróg moczowych.
KATOWICE, ul. Dworcowa 11 (obok Hotelu Monopol) Tel. 343-63.

PRZEPROWADZKI
EKSPEDYCJA
PRZEWÓZ TOWARÓW

„WYGODA"

SOSNOWIEC, PIŁSUDSKIEGO 48, TEL. 10-14. — 5661

Ratujcie zdrowie

Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.** Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób,—zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

D-ra LAUERA

jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm.

Cena pudełka Zł. 1,50; podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i drogerjach (skł. aptecznych.)

Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów **„BALSAM THIOCOLAN AGE"** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała, „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki **A. Gąseckiego w WARSZAWIE Leszno 41.**

3542

PROSZKI

„KOWALSKIN"

STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH

BÓLACH GŁOWY

KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"

A.K.

FABRYKA CHEM.-FARMAC. A. KOWALSKI, WARSZAWA

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś uroczysta premjera! Dziś początek o godz. 2-ej.

Arcywesoła, czarująca, rozśmieszająca do łez komedja Polska

„Czy Lucyna-to dziewczyna"

W rolach gł. Jadwiga Smosarska, Eugenjusz Bodo, Ćwiklińska i inni.

UWAGA: Spowodu wielkich kosztów na film powyższy ceny miejsc nie będą zniżone. — Wkrótce „KARIOKA"

KINO „EDEN"

Dziś i dni następne — Monumentalne Arcydzieło

ESKIMO

FILM-CUD

Egzotyczny romans kochanków północy.
Jubileuszowa produkcja Metro-Goldwym-Mayer.

Nadprogram: TYGODNIK FOXA.

Piątki, soboty i niedziele passepartout nieważne

Dla młodzieży dozwolony — Początek seansów o godz. 16, 18, 20 i 22.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

WZORCARZE
wykwalifikowani, obeznani z pracą na mikroskopie potrzebni. Oferty składać do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 pod „Wzorcarz". 6220

GOSPODYNI
umiejąca gotować poszukuje posady chętnie na wyjazd. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 6254

PIANINO
koncertowe okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Dzika 4 m. 7. 6258

SKLEP
z mieszkaniem z wygodami do wynajęcia Sosnowiec, Rybna 5. 6257

DUBELTÓWKĘ
bezkurkową 20 lub 16 w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Dąbrowa pod „Dubeltówka". 6260

PIĘKNY
palisandrowy stołowy — czeczotowa sypialnia prawie nowe do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Leszno 6 pierwsze piętro p. Pacurówna. 6274

KUPNO i SPRZEDAŻ

W NAJLEPSZEM POŁOŻENIU OLKUSZA
(miejsce letniskowe w wojew. Kieleckiem) są na dogodnych warunkach do sprzedania z parcelacji grunty pod budowę domów mieszkalnych i na cele fabryczne. Woda i elektryczność na miejscu. Wiadomość: Biuro Sprzedaży Parcel Olkusz, ul. Augustjańska Nr. 15. Osobiste informacje we wtorki i piątki godz. 9—17. 6109

KULE
do sprzedania wyrobu znanego ortopedysty Antoniego Goli w Grabocinie. Sosnowiec Żeromskiego 8. 6271

KOMPLETNE
urządzenie wytwórni trykotaży — sprzedam. Wiadomość w Administracji „Kurjera". 6278

PIANINO
czarne, koncertowe pierwszorzędne oraz maszyna do pisania i kasa ogniotrwała do sprzedania. — Wiadomość telefon 12-73. 6279

OLKUSZ
W centralnym punkcie do sprzedania — dom piętrowy. Cena przystępna. Zgłoszenia „Olkusz" Administracja. 6202

TEODOLIT
minutowy tanio sprzedam — Bolesław k. Olkusza — skrzynka 15. 6255

TANIO
sprzedam nieruchomość składającą się z 24 ubikacyj w tem sklep i 3 pokoje wolne. Wiadomość: Sosnowiec, Okrzei 52, gospodarz. 6264

OKAZYJNIE
do sprzedania samowar tombakowy na 30 osób. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 4, dozorca. 6284

SPRZEDAŻ
drzewek wyborowych: jabłoni, grusz piennych i karłowych. Zawiercie, ul. Senatorska Kaszyński. 6293

LOKALE

GABINET
dentystyczny bez urządzenia, punkt wyrobiony z lokalem mieszkalnym, — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Kurjer — Gabinet. 6216

DO WYNAJĘCIA
1 duży pokój z kuchnią i wygodami dla małej rodziny w Sosnowcu, ul. Marjacka 4b. Wiadomość tel. 72. 6204

LOKAL
handlowy 2 pokoje na parterze do wynajęcia, 3-go Maja 15. Dozorca. 6200

MIESZKANIE
6-cio pokojowe z wygodami i centralnem ogrzewaniem w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 2 do wynajęcia od zaraz. 6188

3 POKOJE
z wygodami w śródmieściu Sosnowca wynajmę. Oferty pod „3 pokoje" do Administracji.

MIESZKANIE
4 wzgl. 3 pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami oraz pokój z oddzielnem wejściem w nowym domu zaraz do wynajęcia. Wiadomość Reymonta 23. 6275

Szczytem doskonałości
gatunku, wykonania, stylu i rzetelnych cen,

„MEBLE"

Z FABRYKI MEBLI
HABERMANN BYDGOSZCZ

Dostawa w kraju i poza morze. Własne projekty

4650

właściciel:
K. SLISCHKA, KATOWICE
ul. Marszałka Piłsudskiego 10. Telefon nr. 315-67.

---

3 SŁONECZNE
pokoje z kuchnią, balkonem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Piłsudskiego 21a (mijanka tramwajowa). 6298

MIESZKANIE
3 pokojowe z wygodami od 1 listopada Swobodna 8. 6262

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje kuchnia — przedpokój Orla Nr. 3 6273

3 POKOJE
kuchnia z wszelkiemi wygodami do wynajęcia Prosta 12. 6267

4 POKOJE
z kuchnią, 3 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46 6266

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany z wygodami. Całodzienne utrzymanie. Marjacka 4. 6281

2 SKLEPY
pojedyncze z suchemi piwnicami w ruchliwem miejscu przy ul. Piłsudskiego 21a (mijanka tramwajowa) — do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 6299

ZAGINĘŁA
książeczka Ubezpieczalni Społecznej na imię Jana Jodłowskiego. 6296

NAUKA I WYCHÓW

Rytmiki
ze śpiewem, plastyki dla dzieci i panienek.
tańców
nowoczesnych kursy prowadzi Nina Cichoniowa, Konrada 1 — (boczna Alei). 6296

WAPNO
budowlane wysokoprocentowe I-go gatunku, w bryłach, palone w piecach kręgowych polecają: Wapienniki „Brynica" — Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159. 5207

FOTOGRAFJE
porcelanki na pomniki, wiecznotrwałe, oraz wszelkie roboty w zakres fotogr. wchodzące. Amatorskie roboty, fachowe porady bezpłatnie. Wykonanie artystyczne. — Ceny najniższe. Mieszkowska — Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 5864

DZIŚ I DNI NASTĘPNE

KINO „Zagłębie"
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Powieść stała się sensacją obu kontynentów. Film stał się wydarzeniem w kinematografji

I cóż dalej, szary człowieku?...

w mistrzowskiej reżyserji Franka Borzage'a. W czołowych rolach: znakomita Margaret Sullavan i Douglas Montgomery.
NADPROGRAM: TYGODNIKI PARAMOUNTU I PATA.

Wkrótce „BUNTOWNIK"

---

2 POKOJE
z kuchnią obok przystanku tramwajowego do wynajęcia. Rudna Nr. 20. 6265

POKÓJ
umeblowany z wygodami Piłsudskiego 64—II piętro 7. 6268

3 POKOJE
z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Swobodna 1. 6270

3 POKOJE
z kuchnią z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Sienkiewicza 17a u dozorcy lub telefon 3-02 od godziny 18—19. 6288

3 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia na I piętrze. Sienkiewicza 8. 6283

POKÓJ
umeblowany z osobnem wejściem i przedpokojem do wynajęcia od 1 listopada. — Wiadomość: Piłsudskie go 14 m. 4. 6290

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Sienkiewicza 8 m. 15. 6291

SKLEP
20 m² 7 lub dwa mniejsze mieszkania na I i II piętrze, czteropokojowe i pojedynczy pokój do wynajęcia od zaraz. Warszawska 6. 6294

3 POKOJE
z kuchnią z wszelkiemi wygodami i 1 pokój z kuchnią do wynajęcia. Będzin, — ul. Małachowskiego 6.

POKÓJ
z kuchnią na 2-iem piętrze do wynajęcia od zaraz. Dąbrowa — Kołłątaja 3.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO
kwity z aktami na ul. 3-go Maja w Sosnowcu. Łaskawy znalazca raczy zwrócić: ul. Będzińska 12. Buchacz. 6280

Nina Cichoniowa
zawiadamia, że pierwsza lekcja
tańców
kółka dla udoskonalenia się odbędzie się 22 października o godzinie 8 przy ul. Konrada 1 (boczna Alei). 6297

KAFLE
wyborowe, — płytki ścienne glazurowane, flizy pieka skie, cegły ogniotrwałe, koks, wapno gaszone, DYKTY, forniery, sprzedaje po cenach konkurencyjnych Zajdler, Stara 4 (Stary Sosnowiec). 5385

JEDYNE GWARANTOWANE W PALENIU
POLO
lampki nagrobkowe

POSZUKUJĘ
nauczyciela(lki) z językiem włoskim, względnie francuskim. Wiadomość: „Księżniczka Zagłębia" Dąbrowa, Sobieskiego 17. Telefon 2-04.

ROZNE

LEKARZ
Homeopata Dr. med. Herwich, Katowice, 3 Maja 40 ordynuje w przewlekłych chorobach wewnętrznych i kobiecych. Obecnie w godzinach: od 10—12 i 3—5. 6077

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA"
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca na sezon jesienny KAPELUSZE DAMSKIE, w najnowszych modelach. — Przyjmujemy do przefasonowania. 5021

CHRZEŚCIJAŃSKA
pracownia zegarmistrzowska. Przyjmuje wszelkie reperacje wchodzące w zakres zegarmistrzostwa, jubilerstwa. Fisharmonia, accordjony. Sprzedaje Sosnowiec, 1-go Maja 13 — Rutkowski. 6277

LAMPKI NA GROBY szklane i żelatynowe

Nalewanie lampek grobowych
Palniki i znicze „POLO"

SOSNOWIEC „SIŁA" HALE-ROZWOJU
HURT! DETAL!

Obwieszczenie o sprzedaży z wolnej ręki

Na zasadzie § 80 P. E.

Urząd Skarbowy w Sosnowcu, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 29.X.b.r., odbędzie się przy ul. Kolińskiego Nr. 1 m. 8, sprzedaż z wolnej ręki wysokowartościowych obrazów olejnych, wybitnych malarzy. Po szczegółowe informacje, reflektanci zechcą się zgłaszać do Urzędu Skarbowego, codziennie od godz. 10—12, pokój Nr. 11. 6289

DROBNE OGŁOSZENIA

FARBY

lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 6055

ŚNIEGOWCE
przyjmuje do zelowania, flekowania i łatek, wprawiam zamki, wszywam klamry do śniegowcy, przyjmuje wszelkie obuwie do reperacji skórzane i gumowe, wykonywam solidnie i punktualnie, oraz posiadam na składzie obuwie dla chłopców i dziewcząt do łyżew, mocne i tanie. Sosnowiec, koło Kasy Skarbowej ul. Krzywa, Kowalski. 5959

MASAŻYSTKA
dyplomowana Bugajska wróciła z Krynicy. Łaskawe zgłoszenia: sklep WiP. Kucharskiego, 3 Maja. 6192

WAPNO
w bryłach i lasowane z pieca Hofmanowskiego wysoko procentowe poleca: Pałusiński, Sosnowiec — Środula,— Tel. 12-67. 4982

DO WYNAJĘCIA
oddzielny domek z ogródkiem, składający się z 4 pokoi z kuchnią, na Pogoni, niedaleko przystanku tramwajowego. Wiadomość u p. Zgorzelskiego, ul. Żeromskiego 5. lub w Ubezpieczalni 3-go Maja parter. 6259

KRAWCOWA
szyje w domach prywatnych lub u siebie robota według ostatnich żurnali tanio — Konrada 7—7. 6256

GORSELETY
i pasy nadające kształtom modną piękną linję i pasy lecznicze po niskich cenach. — „Rozalja", Sosnowiec, Deblińska 11. 6281

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Polecam otomany, terace, tapczany, materace, zetki, fotele kluby. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

B. Felczer
... Sosnowiec ... nerycznego ... Rudzieński, Dąbrowa Górn., ... Godziny 18—20.

ZOBACZ CO CI PRZYNIESIE TUJE TWÓJ LOS
Czytelnikom „Kurjera Zachodniego" wyślę nam za przesłaniem zł. 1.50 w znaczkach pocztowych horoskop na 3 lata, na zasadzie obliczeń astrologicznych ze wskazówkami postępowania w ... miłości, handlu i ... w loterji. Napisz ... je imię, nazwisko, ... miesiąc, dzień i ... sce urodzenia. ... Marta Filipczak, Katowice, ul. Kochanowskiego nr. 14. Dyplomowana jasnowidząca ... mantka i astrolożka udziela wszelkich ... rad życiowych ... miejscu.

DO WYNAJĘCIA
nowe budynki przemysłowe, nadające się na każde przedsiębiorstwo. Sosnowiec, Gr. bowa 1. 6...

KONCESJONOWANA
szkoła kroju, szycia i modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu Piłsudskiego 14, przyjmuje zapisy uczennic. Dla przyjezdnych ... zł. Dyplomy wydaję się z prawami. 6...

PORTRETY
obrazy oprawia gustownie; ramy do ... ranek pracownia ... miarska po „La Gran... mo" Sosnowiec, ... Rozwoju.

Odznaczone na wszechświatowych wystawach
PIANINA i FORTEPIANY
największej polskiej fabryki
Arnold FIBIGER KALISZ, Szopena 9. Tel. 263.
(Rok założenia 1878)
Polecamy po cenach fabrycznych, obejrzeć można w Szkole Muzycznej im. St. Moniuszki, Sosnowiec, Deblińska 11. 5...

Ważne dla Sosnowca i okolicy
Przyjeżdża znany w całej Polsce M. ... LEMAN z Krakowa, ul. Szlak 39 specjalista i wynalazca bandaży nowego systemu, przez Urząd Pat. Rzplitej P. opatentowanych. — Dostosowuje te swoje bandaże osobom zgłaszającym się ... ze zlec. lek. — Liczne świadectwa i podziękowania świadczą o uznaniu ... się te bandaże cieszą u szerokich warstw ludności na

PRZEPUKLINĘ

cierpiącej i są dowodem skuteczności tego wynalazku. Celem dostosowania bandaży dla pań, panów i dzieci przyjeżdża osobiście do Sosnowca i będzie ... w dniu ... od 6 — 8 listopada b. r. w hotelu od godz. 2.30 — 5-tej popoł. „Central" ul. 3 Maja 11.
Żądajcie informacyj i wyjaśnień bezpłatnie z Krakowa.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia
Po 10 wyrazów w każdem kazdym
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się ...

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrzynka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 298. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJE...